Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 83. Lwów, Niedziela 18. Kwietnia 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Imperjalizm pod maską powszechnego pokoju.

(Od naszego warsz. korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia.

Sowiety najwyraźniej uzależniły zawarcie z Polską układu handlowego od podpisania specjalnej umowy politycznej... Jakiej? **Gdy p. Cziczerin bawił w Warszawie, umówiono się, że pomiędzy Polską i sowietami dojdzie do podpisania dokumentu, pogłębiającego tendencje pokojowe obu stron.** Była to rozmowa ogólna, nie **wyszczególniono,** zdaje się przy tej okazji **podstaw, na jakich układ ten ma się oprzeć.** Tymczasem zaczęły prasę światową obiegać od **pewnego czasu pogłoski o wspólnej, a raczej równoczesnej propozycji rządu sowieckiego pod adresem Polski i państw bałtyckich** na temat paktu gwarancyjnego pomiędzy sowietami a każdem z tych państw oddzielnie.

Wiadomość ta — kolportowana szeroko po świecie — nie pozbawiona zresztą interesu z punktu widzenia ogólnego, **jest jaskrawą ilustracją metod dyplomacji sowieckiej.** Należy więc najpierw stwierdzić, **że rząd polski takiej propozycji nie otrzymał.**

Jakież jest tło tego posunięcia sowieckiego?

Wypływa ono ze swoiście przez kierownicze koła sowieckie pojmowanego położenia w Europie. **Sowietom** w obecnej chwili **istotnie zdaje się zależeć na utrzymaniu pokoju w obrębie najbliższego sąsiedztwa, bo obawiają się skutków wojny,** które przecież okazać się mogą fatalnemi dla regimeu sowieckiego, a kto wie czy nie dla istnienia całego ustroju sowieckiego. Kto ma taką stawkę do przegrania nie śpieszy się z jej wysunięciem.

Ale pewnikiem bezspornym jest, **że rządowi sowieckiemu niechybnie zależy na tem, aby jak najskuteczniej rozbić organizację skonsolidowanej względnie — konsolidującej się Europy.**

Rząd sowiecki, realizując stopniowo te odrębne układy, uzyskuje atut wprost groźny dla prawdziwego pacyfizmu europejskiego. Pamiętajmy, że państwa europejskie, krocząc po drodze, wykreślonej przez idealistyczny pacyfizm Wilsona, zabezpieczyły się jednak należycie przeciwko napastnikom militarnym **artykułem 16 paktu Ligi Narodów.** Pakt ten, a następnie **układy Locarna** stworzyły już pewne, choć jeszcze niedoskonałe **normy ukarania napastnika prowokującego wojnę.**

Teraz właśnie **chodzi sowietom o to, aby solidarności zbrojnej państw europejskich, odebrać jej istotne znaczenie. Jak to osiągnąć? Do tego właśnie zmierza propozycja odrębnych układów gwarancyjnych.** Czytaliśmy niedawno w prasie angielskiej, że projekt taki powstał w Moskwie w odniesieniu do 4-ch państw bałtyckich i Polski. Dalej to w sumie 5 państw. Ponadto doniosły wczoraj pisma, że taka propozycja została uczyniona odrębnie Szwecji. **Wszystkie te pakty będą oczywiście zawierały postanowienia o wzajemnej neutralności układających się państw na wypadek wojny drugiej strony z innem państwem.** Któż zabroni rządowi sowieckiemu zawrzeć choćby 12 takich odrębnych układów, z państwami, wchodzącemi do Ligi? Nikt chyba.

A skutek? — **Pozornie będzie to pogłębieniem dążeń pokoju, w rzeczywistości wytworzy się taka sytuacja, przy której Moskwa będzie zawsze miała w ręku nici postępowania 12 państw, podczas gdy one nie będą ze sobą związane. W prostej linji zmierza to do zneutralizowania całkowitego Ligi Narodów,** ba, do wytworzenia innej, moskiewskiej, w której wszystkie państwa, rozszczepione w taktyce, **będą właściwie narzędziem w ręku ambitnych imperjalistów moskiewskich.** Do tego właśnie zmierzają szumnie reklamowane zapowiedzi układów odrębnych. Nie można się więc dziwić, że **propozycje te sowietów nie są przyjmowane z entuzjazmem.**

Wreb.

—oo—

20 miljonów dolarów nowej pożyczki ubezpieczeniowej dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że **grono banków zagranicznych,** holenderskich i szwajcarskich, — wśród których znajdują się też banki **Rothschilda i Crezota, zaofiarowało rządowi polskiemu pożyczkę na cele bduowlane do 20 miljonów dolarów.**

Jest to nowa **kombinacja pożyczki,** polegająca na tem, **że pożyczający ubezpieczają się zarazem,** za pośrednictwem polskich towarzystw ubezpieczeń, **w zagranicznych instytucjach,** które pełną wartość polic wypłacają magistratom, a te z tych funduszów udzielają pożyczki budującym. **Gwarancją są police,** które pożyczający składają w magistratach.

Banki pożyczające działają w porozumieniu z towarzystwami ubezpieczeniowemi. Razem tych instytucji bankowych i ubezpieczeniowych jest 22.

Sprawą takiej pożyczki ubezpieczeniowej — jak się dowiadujemy — zainteresowały się już magistraty **Warszawy, Lublina, Lwowa i Krakowa.** Ministerstwo Skarbu czyni w tej sprawie jeszcze szereg zastrzeżeń natury formalnej.

—xoox—

Majowa niespodzianka dla kolejarzy.

Redukcja 18 tys. pracowników.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia.

Dnia 15 b. m. toczyły się narady między min. **Zdziechowskim** i min. kolei **Chądzyńskim. Min. Skarbu domaga się redukcji 18 tys. kolejarzy, gdy Min. Kolei godzi się na usunięcie 10—12 tys. pracowników,** przeważnie warsztatowców i służby drogowej. (Wiadomość tę w formie pogłoski przynieśliśmy przed kilkunastu dniami. — Przyp. Red.).

—cxxc—

860.000 dolarów wydał Bank Polski na interwencję giełdową.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia.

Bank Polski pokrywa całkowicie zapotrzebowanie przemysłu i handlu na obce waluty od dni trzech. Interwencja ta kosztowała Bank Polski przeszło **860.000 dolarów.**

W obrotach międzybankowych płacono dziś za dolara **8.85.** Bank Polski płacił **8.80** za gotówkę dolarową i **8.83 za czeki** na Nowy Jork.

Usiłowania czarnej giełdy, zdążające do wyśrubowania kursu dolara, osiągnęły pewien skutek, gdyż za dolary płacono **9.00 zł.** Popołudniu zarysowała się **tendencja zwyżkowa.**

Przed rozstrzygnięciem losów koalicji.

Postulaty PPS.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 16 kwietnia.

Marszałek **Rataj** konferował dziś z prezesem Zw. P. P. S. posłem **Markiem,** który sprecyzował stanowisko swego klubu wobec rządu. — P. P. S. domaga się **stabilizacji złotego, ściągnięcia należnych Bankowi Polskiemu walut od eksporterów, zrównoważenia budżetu oraz wyasygnowania dodatkowo jeszcze 300 miljonów złotych na roboty publiczne.**

W sobotę odbędzie się posiedzenie przewódców **stronnictw koalicyjnych** na temat redukcji budżetu. Posiedzeniu temu przypisują **rozstrzygające znaczenie** w wyjaśnieniu obecnej sytuacji rządowej.

—oo—

Niema mowy o dalszej redukcji płac.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 16 kwietnia.

Ministerstwo Skarbu **zaprzecza wiadomości, jakoby** w stadjum rokowań ze stronnictwami na temat redukcji budżetu **była poruszana sprawa ewentualnych dalszych redukcji uposażeń funkcjonarjuszy państwowych i wojska.**

—oo—

POLSKO-CZESKA KONWENCJA LOTNICZA.

Praga, 16. 4. (PAT). Wczoraj o godzinie 18-tej podpisana została **konwencja lotnicza polsko - czechosłowacka,** uzgodniona podczas pobytu prezesa Rady ministr. Skrzyńskiego w Pradze.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 16 kwietnia: w Warszawie 9.525 zł.; w Krakowie 9.40 zł.; we Lwowie 9.52 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 8.85; Sprzedaż: 8.87; Kupno: 8.83.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy: Warszawa 57.00; N. Jork 5.185; Londyn 25.1875; Paryż 17.56: Wiedeń 73.075; Praga 15.345; Włochy 20.84; Belgja 19.225; Budapeszt 72.50; Sofja 3.74; Holandja 207.75; Oslo 113.15; Kopenhaga 135.75; Sztokholm 138.785; Hiszpanja 73.625: Bukareszt 2.1025; Berlin 123.325: Belgrad 9.1175.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 11.00; Londyn 4.86 i trzy trzydziestych drugich; Paryż 3.355; Wiedeń 14.06; Praga 2.9625; Włochy 4.02 i pięć szesnastych; Belgja 3.715; Budapeszt 14.06; Szwajcarja 19.30; Sofja 0.72; Holandja 40.10; Oslo 21.78; Kopenhaga 26.19:

SENSACYJNA AFERA SZPIEGOWSKA.

Paryż, (Tel. wł.). „Matin“ donosi, że w Nizzy aresztowano dwóch Włochów pod zarzutem szpiegostwa. Odtransportowano ich do Paryża. „Matin“ twierdzi, że chodzi tu o sensacyjną aferę szpiegowską, która wywoła ogromne wrażenie.

—oo—

„W ogniowej próbie“.

Głos posła Witosa o obecnej sytuacji.

Lwów, 17 kwietnia.

W wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy art. pod tyt. **„Przed ogniową próbą koalicji“.**

Prawie równocześnie znajdujemy w tygodniku „Piast“ głos prezesa stronnictwa „Piast“ posła **Witosa**, **który** w czołowym artykule p. t. **„W ogniowej próbie“** omawia obecne **położenie rządu koalicyjnego**, kreśląc przytem ciężką sytuację, w jakiej znajduje się Państwo.

Poseł **Witos opowiada** się podobnie jak i w przemówieniach swoich publicznych **za utrzymaniem koalicji**, przyczem m. i. pisze:

„...**Te stronnictwa, które weszły w skład koalicji, nie zrobiły żadnej łaski nikomu**, one tylko spełniły swój prymitywny obowiązek wobec Państwa; to też dziwnemi muszą się wydać pretensje, z któremi występowały i jeszcze występują niektóre z nich.

...**Do przeprowadzenia wielkich rzeczy**, trzeba nietylko wielkich ludzi, ale **trzeba także czasu, odpowiedniej atmosfery**, któraby dała warunki pracy, a **trzeba także i ofiar i to ofiar dużych** i nietednostronnych.

...Tymczasem **już w zaraniu istnienia koalicji, stronnictwa robotnicze, postawiły szereg postulatów natury finansowej**, w razie zaś nieuwzględnienia ich, groziły konsekwencjami, **równającemi się rozbiciu koalicji.**

...Jak z jednej strony **rozbicie koalicji bez przygotowania od niej lepszej koncepcji, byłoby nietylko nieszczęściem dla Państwa, ale także krokiem lekkomyślnym**, równającym się niemal zbrodni na Państwie dokonanej, tak z drugiej strony **pozostawienie dotychczasowego stanu rzeczy jest niemożliwe.**

Koalicja nie może być asekuracją żadnej partji i jej postulatów, nie może służyć za parawan do zakrycia istotnego stanu rzeczy w Państwie, nie może chować głowy w piasek — ona musi swój cel osiągnąć. A jeżeli tego nie uczyni, **to się przekreśli sama.**

A gdy się to stanie, co będzie?

O tem w pierwszym rzędzie **powinni pomyśleć ci, co koalicję ubezwładnili**, a następnie rozbili, jeśli choć w małej mierze posiadają poczucie odpowiedzialności.

Kryzys koalicji nietylko może wprowadzić **ciężkie i niebezpieczne przesilenie rządowe**, ale będzie także **wielką próbą** dla naszego parlamentaryzmu, a może także i **ustroju państwowego.**

Zabawa ta zaczyna być już nietylko niebezpieczna, ale także i niegodną.

—xo ox—

Sprawy polskie w prasie zagranicznej.

Lwów, 17 kwietnia.

„Tägliche Rundschau“ zamieszcza komunikat półurzędowej „Deutsche diplom - politische Korrespondenz“, która pisze m. i., że **między Polską a Niemcami toczy się cały szereg rokowań** jak n. p. w sprawie traktatu handlowego, prawa osiedlania się, ruchu kolejowego w korytarzu itd. Z wszystkich tych rokowań — rokowania **likwidacyjne mają największe dla Niemiec znaczenie**, gdyż zmierzają one do usunięcia specjalnie ciężkich i bezwzględnych zarządzeń, wymierzonych przeciwko własności obywateli niemieckich w Polsce. Informując o propozycji rządu polskiego co do wstrzymania nowych likwidacji pod warunkiem otrzymania ze strony Niemiec odpowiedniej rekompensaty, dziennik pisze: okazało się jednak, że **prawie cała własność niemiecka została już objęta likwidacją.** Na ostatniem posiedzeniu Komisji likwidacyjnej delegacja niemiecka zwróciła się z prośbą do delegacji polskiej, aby ta przedłożyła rządowi polskiemu powtórnie propozycję niemiecką, idącą w kierunku **zupełnego wstrzymania likwidacji.** Jako dobry znak w tym względzie Agencja uważa to, **że od czasu ostatniego posiedzenia nie została w Polsce ogłoszona nowa sprzedaż majątków likwidacyjnych.** Ponieważ Niemcy przywiązują do sprawy tej wielką wagę, jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że zerwanie rokowań likwidacyjnych nie przyczyniłoby się do ułatwienia stosunków niemiecko - polskich.

„Prawo Lidu“ pisze, iż socjalna demokracja wystąpiła z żądaniem **zniesienia zakazu czeskiego.** Przewidywania dziennika sprawdzają się: **ceny mięsa** w Pradze i w Austrji **zaczęły wzrastać.** Ministerstwo rolnictwa zmuszone będzie wycofać ten zakaz. Nie można rządzić przeciwko interesom warstw ludowych.

„The Daily Telegraph“. Korrespondent dyplomatyczny pisze, że londyńskie koła polityczne interesują się bardzo **szczegółami dotychczas nieznanemi nowego paktu polsko - rumuńskiego.** Przymierze polsko - rumuńskie zawarte 5 lat temu dotyczyło tylko wspólnego frontu obronnego przeciwko Rosji sowieckiej. Podobno nowy pakt zawiera gwarancje Rumunji dla Polski **również i przeciwko Niemcom.**

STAN BEZROBOCIA W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Maksymalna liczba bezrobotnych, doszła w lutym b. r. do **363.000** a 3 kwietnia liczba bezrobotnych zarejestrowanych wynosiła **345.000.** W marcu b. r. pobierało zapomogi ustawowe i doraźne 164.000 osób.

Traktaty między Polską a Austrją podpisane.

Wiedeń, 16. 4. (PAT.) Dziś w południe podpisał prezes Rady ministrów i minister spraw zagraniczn. **Skrzyński**, w imieniu rządu polskiego i kanclerz dr. **Ramek**, w imieniu rządu austrjackiego, **traktat koncyljacyjny i arbitrażowy** pomiędzy Austrją i Polską.

Po podpisaniu odbyła się między obu mężami stanu **konferencja** w sprawach politycznych i handlowych, poczem o godz. 13.30 prezydent republiki austrjackiej **Heinisch** z żoną wydali **śniadanie na cześć premjera Skrzyńskiego.**

Wiedeń, 16. 4. (PAT.) Z urzędowej austrjackiej strony donoszą: Prezes Rady ministrów i minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński przybył dziś w południe w towarzystwie dyrektora departamentu r. **Łukasiewicza**, szefa protokołu dyplomatycznego **Przeździeckiego** i posła polskiego we Wiedniu Wierusz **Kowalskiego** do urzędu kanclerskiego.

Po kilku słowach powitania przystąpiono do **podpisania traktatu koncyljacyjnego i arbitrażowego austrjacko - polskiego.** Traktat został podpisany przez polskiego ministra spraw zagranicznych i kanclerza dra Rameka.

ECHA DYMISJI P. WILKOŃSKIEGO.

Warszawa, 16. 4. (AW.) Prezes Państw. Banku Rolnego p. **Wilkoński** wystosował **list otwarty do min. skarbu Zdziechowskiego**, w którym zarzuca mu, że **nie miał podstawy prawnej do udzielenia mu dymisji** i że statut P. B. Rol. nie uprawnia min. skarbu do wydania dowolnej decyzji w tym względzie.

P. Wilkoński zaznacza, że **urzędu swego nie złożył** i decyzję ministra skarbu zaskarża.

—oo—

ROKOWANIA Z ABD EL KRIMEM.

Oudżdża, 16. 4. (PAT.) Generałowie **Simon i Mangin** spotkają się dziś w pobliżu Taourit na trzymanym w tajemnicy odcinku frontu z **wysłannikami Abd el Krima.**

—ox xo—

Z prasy ruskiej.

Twardy grunt. Uchylony rąbek tajemnic. W dobranej kompanji.

Lwów, 17 kwietnia.

Zdaje się, że „narodowcy“ na całym świecie mają tę wspólną cechę, że się uważają za alfę i omegę wszelakiej mądrości politycznej.

Jaskrawym dowodem tej apodyktyczności jest dzisiejszy artykuł „Diła“. Zorganizowali Ukraińcy niedawno wiec we Lwowie.

— Wiec — to jeszcze nic wielkiego: ostatecznie wiecowanie jest jedną z form stadowego współżycia człowieka.

Tymczasem „Diło“ reklamuje odbyty wiec z zamaszystym patosem, czyni zeń niezwykłej doniosłości zdarzenie.

W całej historji ruskiego ruchu separatystycznego podnoś **dwa tylko były takie wiece:** jeden w r. 1880 a **drugi teraz** właśnie we Lwowie — na pierwszym urodził się **„ukraiżnizm“**, na drugim otrzymał zatości dojrzałości — na pierwszym dzierżył narodową buławę p. **Barwiński** na drugim **Lewicki.**

Oczywiście na tem epokowem zgromadzeniu undowcy stanęli na „twardym gruncie ideałów“ wszystkich innych odsadzili od czci i wiary.

Doprawdy nie zaszkodziłoby w takich wypadkach **trochę umiarkowania** i skromności.

Z pewnością to samo powiedziałby major Poliszczuk, który niedawno zbiegł na Ukrainę radjańską i tam w charkowskim organie „wyrznął“ trudowcom małopolskim **pouczające kazanie.** Twierdzi on, że undowcy szczególnie **lwowscy uprawiają bezwzględną tyranję dusz** i tego tylko uznają, kto przysięgnie na ich ewangelję, wszystkich innych uważają za odszczepieńców, zaprzedańców, zdrajców. Poznać, słowa napisać nie wolno bez „imprimatur“ „Diła“.

Te wynurzenia w każdym razie wyciągają na światło dzienne te metody, któremi się posługuje „ucraińnica ecclesia militans“.

Konfraternja undowa tym razem zwróciła się nie tylko przeciw wspomnianemu **Poliszczukowi**, lecz jeszcze ostrzej przeciw Francuzowi **Boucourowi**, który zwiedził Polskę i nie szczędził jej sympatycznego uznania.

Te pochwały zdenerwowały „Diło“, które **napada** na francuskiego socjalistę.

Pod znakiem czasu.

MORALNA CZY NIEMORALNA?

Lwów, 17. kwietnia.

Moda, panująca obecnie, jest przedmiotem **zaciętyzh polemik** na temat już nie jej stosunku do higjeny i wygody jak dawniej, bo ten jest chyba zadowalniający, ale **ze stanowiska moralności**. Absolutna władczyni moda, przyzwyczajona zresztą od szeregu wieków począwszy od czasów starożytnych, do ostrych, chociaż bezskutecznych przeciw niej wystąpień, ma mnóstwo wrogów, którzy zarzucają jej często **winy niepopełnione** — i wielu obrońców, którzy znów przypisują jej **wpływ dodatni** na obyczaje, również chyba **niezasłużony.**

Niedawno pewne **pismo krakowskie** zamieściło **fejleton** jednego z profesorów, w którym autor charakteryzuje dzisiejszą **młodzież**, uznając ją znacznie **odporniejszą** na wpływy demoralizujące niż było poprzednie pokolenie; powodem tego ma być **moda oswajająca młodzieńców z widokiem dawniej zakazanym**, co wpływa na zobojętnienie ich na wdzięki niewieście. Natomiast **moraliści gromią modę za wzbudzanie w młodzieży grzesznych apetytów.**

Gdyby moda była istotą świadomą, zapewne straciłaby poczucie, czy jest moralną, czy niemoralną. Ale może przyznałaby, że królestwo jej **nie sięga tak daleko**, jak się ją o to pomawia. Może **nie ona** ma **wpływ na obyczaje**, ale raczej **obyczaje na nią.**

Być może, że przyzwyczajenie do widoku krótkich sukienek sprawia, iż młodzieniec nie pała już niezdrowym afektem ujrzawszy na ulicy lada odsłoniętą nóżkę, ale też powiedzieć nie można, aby naprzykład **wystawa ciastek za szybą cukierni nasycić mogła łakomstwo** przechodnia...

m.

Nowy cios w byt urzędników państw.

Warszawa. (Tel. wł.).

Projekt ustawy uposażeniowej dla urzędników państwowych, opracowuje minist. skarbu. **Przewiduje on zniesienie dodatków na żonę i dzieci**, otrzymywanych przez urzędników w wysokości zależnej od ilości członków rodziny. Według projektu nowego, uposażenie przywiązane bedzie **do kategorji płac** niezależnie od stanu cywilnego urzędnika. Stowarzyszenia urzędników zamierzają zwrócić się do rządu i Sejmu w sprawie złagodzenia tego punktu, który odbić się może najbardziej na kategorji najmniej zamożnej urzędników którzy obarczeni są liczną rodziną.

—ox ox—

Protest inwalidów wojennych

przeciw redukcji rent inwalidzkich.

Lwów, 17 kwietnia.

Otrzymaliśmy nast. pismo: W związku z wygłoszoną mową posła Kucharskiego o sanacji Skarbu mającej się oprzeć **na redukcji zaopatrzeń inwalidów wojennych**, wdów i sierót po tychże, okręgowy zarząd wojewódzki i zarząd pow. Koła Związku inwalidów wojennych R. P. wniósł na ręce **wojewody Garapicha, prezydenta miasta, starosty lwowskiego** oraz **posłów i senatorów następujące oświadczenie:**

Kierownicy organizacji naszego związku **zrzucają wszelką odpowiedzialność za następstwa jakie wynikną spowodowane uskutecznieniem zamiaru nowelizacji ustawy inwalidzkiej**, w kierunku, **odebrania którychkolwiek kategorji inwalidom, wdowom, sierotom i rodzicom renty**, którą obecnie pobierają. **Do** kroku tego zmusza kierowników ogniw organizacyjnych **fakt pozostawienia wszelkich przedstawień** zarządu głównego Związku inwalidów wojennych R. P. zmierzających do odciążenia Skarbu Państwa przez rewizję koncesji, załatwienia sprawy zaległych rent przez zryczałtowanie, i t. d., **bez odpowiedzi**, a równocześnie zamierzone odebranie praw inwalidzkich w czasie, kiedy **ogniwa inwalidzkie zarzucone** zostały **bibułą komunistyczną.**

KONGRES INWALIDÓW ODBĘDZIE SIĘ 30 KWIETNIA.

Warszawa (AW.). Związek inwalidów wojennych zwołał na dzień 30 bm. ogólnopolski kongres inwalidów w Warszawie. Kongres ma zaprotestować ostro przeciwko **obcieciu rent inwalidzkich inwalidom od 45 procent niezdolności do pracy**, (inwalidzi tej kategorji mają być **zupełnie pozbawieni zasiłków**), oraz przeciwko **zredukowaniu o 25 procent rent inwalidów z b. armji zaborczych.**

—xo xo—

Wojna domowa w Chinach.

Pekin, 16. 4. (PAT). Wbrew panującym obawom, **oddziały Czang Tso Lina nie usiłowały dotąd wejść do miasta.** Panuje zupełny spokój. Główna część armji mandżurskiej pozostaje **w Tung How.** Kawalerja mandżurska patroluje w okolicy i wyłapuje maruderów. Dzięki doskonałej organizacji sztabu generalnego, wszystkie wojska Kuo Min Kuna zostały ewakuowane do Kauganu. **Nad bezpieczeństwem stolicy czuwa Wang Shi Chen**, wraz z komitetem bezpieczeństwa publicznego.

Pekin, 16. 4. (PAT). **Wojska narodowe opróżniły miasto.** Tuan Czi Jui zamierza podobno jeszcze przed nadejściem wojsk z Mukdenu objąć prezydenturę.

—oo—

Nasz fejleton.

Dążąc do coraz większego wzbogacenia łamów naszego pisma, **staramy się także o zasilenie odcinka naszego pisma utworami pierwszorzędnych piór.**

Oto podzielić się możemy z naszymi Czytelnikami wiadomością, która zapewne znajdzie sympatyczne echo, że w **najbliższych dniach** rozpoczniemy **druk dłuższej noweli**

jednego z najwybitniejszych naszych współczesnych **belletrystów**

JULJUSZA KADEN-BANDROWSKIEGO.

*

Ponadto mamy przyrzeczenie

STANISŁ. PRZYBYSZEWSKIEGO

że wkrótce nadeśle nam jeden ze swoich utworów, który ma na warsztacie.

*

W tece mamy już też

NIEZWYKLE SENSACYJNĄ POWIEŚĆ

doskonałego pióra

HELENY FILOCHOWSKIEJ

*

Miło nam się podzielić wiadomością, że pozyskaliśmy również współpracę wykwintnego poety

STANISŁAWA MAYKOWSKIEGO

który zasilać będzie pismo nasze każdej niedzieli aktualnym

FEJLETONEM TYGODNIOWYM.

Redakcja „Kurjera Lwowskiego".

Afera poborowa w Warszawie.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 16 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu sądu złożyło zeznania dwóch świadków, a mianowicie lekarz kontraktowy, kapitan rezerwy **Niedźwiecki** oraz lekarz ppułk. **Grotowski**, wyjaśniając niektóre epizody ze swej praktyki podczas oględzin poborowych.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 18. 4. 1926

Z TEATRU.

CAR PAWEŁ I.

Dramat w 6 aktach D. Mereżkowskiego (z Ludwikiem Solskim)

(w Teatrze Wielkim).

Lwów. 16 kwietnia.

Z okazji gościny Solskiego wznowiono dramat Mereżkowskiego, wielostronnego i znakomitego twórcy rosyjskiego, który posiada tkliwe słowiańskie serce przy głębokiej europejskiej kulturze. Jest to wyjątkowy pisarz rosyjski, którego każdy kulturalny europejczyk uważać może za bliskiego ducha.

Autor najlepszej może monografji o Leonardzie Da Vincim i słynnych powieści (jak „Julian Apostata"), pokusił się jako historyk — także o sceniczny utwór z przeszłości swojej ojczyzny.

Umie on na nią spojrzeć bezstronnem okiem — przyczem sam temat historyczny staje się pod ręką tego twórcy naprawdę zajmującą i żywą anegdotą. Mimo 6 odsłon — całość nie nuży, a „skróty", w jakie wyposaża poszczególne obrazy, służyć mogą za wzór, jak się podobne „dramaty" budować winno. —

Mimo silnych barw, jakie na paletę swoją nakłada, pozostaje zawsze w ramach dobrego smaku, a dynamika obrazów poszczególnych i napięcie nie słabnie ani na chwilę, dając dzisiejszemu widzowi, zepsutemu na sensacjach kinowych — zajmujące i **niebanalne widowisko.**

Temat z **przeszłości carskiej Rosji**, który pokusił i naszych współczesnych twórców, jak Nowaczyński i Zapolska, ujęty został przez rosyjskiego autora oczywiście z pewnym zrozumiałym **sentymentem.** Jego **Paweł** — to człowiek, który — mimo swej srogości — **cierpi.** Wszystko bowiem, co czyni, czyni z nakazu „wyższego", mimo, że potrąca o manję Cezarów. On i Bóg — pozatem nikt! Dla potęgi Rosji chce zdobyć Indje, dla jej dobra katuje otoczenie, nie wiedząc nawet, że im „coś złego" robi. Mereżkowski współczuje Pawłowi, okazuje nam jego ludzkie i zwierzęce oblicze i czyni go ofiarą wyższej rosyjskiej racji stanu, która nakazała każdemu carowi umierać śmiercią gwałtowną.

Scenicznie dzieło to **skupia się około jednej postaci** tytułowej, przeznaczonej dla pierwszorzędnego artysty, bez którego całość nie dawałaby pełni. **Solski** jako Paweł wskrzesza tę postać, ożywia ją i jakby reflektorem genialnym rzuca nam ją przed oczy w cudownych projekcjach, tak właściwych jego wysokiemu kunsztowi. On kroczy po scenie nie jak cień Pawła, ale jak zmartwychwstały i zasilony krwią Solskiego — **imperator wszechrosji.** Każdy gest jego, każde spojrzenie — to jak świst szpicruty, którą dzierży w ręku, to jak wycie wichru, który głosem nadzwyczajnie oddaje. Niezapomnianą jest scena, kiedy ten neurasteniczny władca zagląda badawczo w oczy otoczeniu w 4 odsłonie, przytem przeskoki Solskiego **od groźnego satrapy poprzez wspaniałomyślność władcy, do miękkiej czułości kochanka i ojca** — nie łatwo znajdą z pewnością równego jemu wykonawcę na scenach europejskich.

Wszystkie **inne postacie** są tylko **sztafażem dla uwypuklenia** charakterystyki tytułowej postaci. Mimoto artyści nasi grali wszyscy bardzo dobrze i nikt nie wyskoczył z linji, zakreślonej przez autora i reżysera. Wczorajsze przedstawienie uważać można za jedno z najlepszych w obecnym sezonie, w czem niewątpliwie zasługa Solskiego, który indywidualnością swoją suggestionuje zespół.

Idąc po porządku programu, wymienić należy kolejno **Michułowicza**, który doskonale odzwierciedlił w Aleksandrze nowego ducha czasu, epoki po-Wolterjańskiej i zawierającej echa Rousseau'a — wówczas w Rosji szczególnie na indeksach będących. Jego miękkość, aczkolwiek także dziedzicznie neurasteniczna, sympatycznie odbijała od carskich siepaczy. **Brzeski** — jeszcze jako Konstanty w dramacie tym „niewypierzony" — należycie oddał tę postać. **Sznage - Andruszewska** w dworskiej manjerze carycy z niemieckim „Herr - Gott" i „um Gotteswillen" na ustach interpretowała bardzo wytwornie troskliwość o swego „Paulchen". **Skrzydłowska** doskonale zagrała młodą żonę Aleksandra, z ukrytym **szponem pruskim przyszłej carycy** — świetnie ubrana i znakomicie uderzywszy głosowo w głęboki ton. **Barwińska** jako księżna Gagarinowa była cudowną zjawą, wnikliwie tę postać traktującą, a czarem swego wyglądu upoić mogła niejednego władcę Europy. — **Kwiatkowski** rolę hrabiego Pahlen zagrał świetnie, ustawiwszy ją z jednej strony na pograniczu demonizmu, z drugiej doskonale uwypuklając troskę o całość ojczyzny. Artysta ten jeszcze raz przekonał nas, że w rolach kostjumowo - charakterystycznych stać go na więcej, niż w komedjach.

Inne postacie epizodyczne wypadły bez zarzutu, a całość dzięki inscenizacji Solskiego i reżyserji Okornickiego, była pochwały godną.

J. Geszwind.

—oo—

Protest przeciw zwinięciu Dyrekcji kolej. w Stanisławowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Stanisławów, 16 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta zabrał w naglej sprawie głos **asesor Hafter** i podał do wiadomości, że wedle autentycznych informacji **nosi się Ministerstwo Kolei z zamiarem zwinięcia w najbliższej przyszłości Dyrekcji kolejowej w Stanisławowie**, co spowodowało już w mieście rozgoryczenie.

Wskazując na szkody, jakieby na wypadek urzeczywistnienia tego projektu mogły wyniknąć dla miasta, dodał, że korzyści finansowe z tego tytułu dla Państwa byłyby więcej, niż problematyczne, gdyż ze służby **możnaby** w danym razie **zwolnić conajwyżej kilkudziesięciu nieetatowych pracowników**, resztę zaś musianoby siłą rzeczy przenieść.

W myśl tych wywodów postawił mowca wniosek następujący: **Rada miasta protestuje jak najenergiczniej przeciw zamierzonemu zwinięciu Dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie**, uchwala wysłać jak najrychlej delegację do Warszawy, celem interwencji u miarodajnych czynników i uprasza posłów i senatorów okręgu stanisławowskiego do wytężenia wszystkich sił celem wywalczenia słusznych postulatów całej tutejszej ludności — pozostawienia Dyrekcji kolei w Stanisławowie.

Przyjęte przez Radę z aplauzem przemówienie asesora Haftera wywołało dyskusję, w której zabierali głos: dyrektor **Kochański**, **poseł Zagajewski**, **prof. Jasiński**, **dr. Laufer**, **prezydent miasta Chowaniec i dyr. Ziobrowski** — poczem uchwalono jednogłośnie wniosek p. Haftera i wybrano 4 delegatów do Warszawy. —

W wykonaniu uchwały tej wysłał Magistrat odpowiedni **telegraficzny protest** na ręce pp.: Prezesa Rady Ministrów, ministra skarbu, kolei, prezesa komisji budżetowej sejmowej, referenta budżetu kolej. i prezesa komisji komunikacyjnej.

Sensacyjny plan napadu na Polskę przez Niemcy i Rosję.

Powstał on w głowie niejakiego pułk. Nicolaisa.

Berlin. (Tel. wł.)

Jak donosi „Berliner Tageblatt" — rzekomo ze strony dobrze poinformowanej — w Niemczech powstał w ostatnim czasie fantastyczny, a jednak dla nastrojów tam panujących bardzo charakterystyczny plan **napadu dwufrontowego na Polskę przez Niemcy i Rosję.**

Autorem tego planu jest **pułkownik Nicolais**, a do wiadomości władz niemieckich szczegóły doszły za pośrednictwem **mistrza „zakonu młodoniemieckiego"** (Jungdeutschenorden) — Moraunа, którego też opinja nacjonalistów niemieckich piętnuje jako „**zdrajcę**".

Oczywiście, że wielka rolę w całej sprawie miały odegrać zarówno niemieckie jak i rosyjskie organizacje nacjonalistyczne. Rosyjscy monarchiści przez współdziałanie w tej sprawie uzyskaliby dogodną **podstawę operacyjną w Polsce** (po okupacji!) **przeciw bolszewikom.**

Jak zapewnia informator „Berliner Tageblattu" — pułk. Nicolais bawi obecnie w Angorze, gdzie porozumiewa się w tej sprawie z rosyjskimi związkami bojowymi.

—xo ox—

DR. STRESEMANN WRACA DO BERLINA.

Berlin, 16. 4. (PAT.) **Dr. Stresemann** opuszcza Locarno, udając się **z powrotem do Berlina**, dokąd przybędzie w poniedziałek. Po drodze zatrzyma się w Stutgarcie, gdzie weźmie udział w kongresie partji ludowej.

Z OPERY.

Pucciniego „Cyganerja".

Lwów, 17. kwietnia.

P. Stanisława Korwin-Szymanowska jest przedewszystkiem śpiewaczką estradową, pieśniarką o głębokiej kulturze muzycznej i dużej inteligencji. Jako pieśniarka od szeregu lat słusznie jest wysoce ceniona a śmiało można powiedzieć, iż jako taka niema sobie równych w całej Polsce. Trudności intonacyjne, choćby najbardziej skompiikowane, dla niej nie istnieją, odczucie stylu jest zazwyczaj trafne, frazowanie i deklamacja wzorowe. Posiada więc p. Szymanowska mnóstwo wybitnych zalet muzycznych, któremi mistrowsko włada. Warunki jej delikatnego głosu lirycznego wpływają też na układ programu, który p. Szymanowska umie układać zawsze umiejętnie i interesująco. Słucha się tej wzorowej pieśniarki z szczególną uwagą a młodsi a nawet starsi śpiewacy mogą się od tej artystki bardzo wiele nauczyć.

Że taka artystka czasem chętnie pragnie doświadczyć swej sztuki i w operze, nic w tem dziwnego, jeśli się wniknie w ambicję zazwyczaj nader kapryśnej natury artystycznej. Wprawdzie nawet u Pucciniego nieraz masywny podkład orkiestrowy chwilami przyciemnia blask i wolumen tego zbyt subtelnego głosu lirycznego, tak, że raczej domyślamy się aniżeli słyszymy linji melodyjnej, to jednak w ustępach solowych, o ile orkiestra odpowiednio uwzględni dynamikę, scena operowa przemienia się w estradę koncertową i p. Szymanowska znowu jest tą wielką, niezrównaną artystką kunsztu pieśniarskiego.

Partję poety Rudolfa śpiewał p. **Tadeusz Szymonowicz**, znany z produkcji na koncertach „Ogniska oficerskiego". Debiuty tego początkującego śpiewaka operowego przed dwoma laty w „Oneginie" i „Fauście" dały wcale dobry rezultat. — Brak swobody w ruchach i sposobności do obycia się ze sceną i tym razem **ograniczały naturalną emisję głosową**. Wprawdzie w ciągu wieczoru było kilka miejsc szczęśliwszych, lecz na całości wyryły swe piętno zmienne losy debiutanta.

Doskonały zespół tworzyli pp.: Lipowska, Cyganik, Martini i Schütz.

Grd.

25-lecie firmy Piotr Mikolasch i Spółka.

Lwów, 17 kwietnia.

Znana firma Piotr Mikolasch i Spółka **obchodzi jutro, w niedzielę, uroczyście 25-lecie istnienia.** Z tej okazji wydała firma, pozostająca pod kierownictwem dyrektora Dr. Br. **Wysoczańskiego** i zastępców: mag. L. **Menkesa** i B. **Kuryłowicza**, wspaniałą **księgę pamiątkową**, która daje doskonały obraz rozwoju zasłużonej instytucji i jej przejść w czasie wojny.

Tej znanej, nietylko w mieście naszem, ale i w całym kraju, placówce i jej kierownikom, przesyłamy serdeczne życzenia dalszej owocnej działalności dla dobra naszego przemysłu.

Przed otwarciem polskiej radjostacji.

Warszawa, 16. 4. (PAT). W niedzielę, dnia 18 b. m., o g. 19.45, odbędzie się uroczyste **otwarcie pierwszej w Polsce silnej radjostacji nadawczej.**

W otwarciu wezmą udział przedstawiciele rządu, minister spraw zagranicznych Skrzyński oraz minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Grabski. Podczas uroczystości premjer Skrzyński wygłosi o g. 20-tej przemówienie po polsku, następnie w **języku francuskim i angielskim**, przeznaczone dla zagranicy. O godz. 20.30 **minister Grabski** przez wygłoszenie odczytu osobiście zainauguruje cykl powszechnych radiowykładów.

Piętnastoletni chłopak usiłował pozbawić się życia.

Lwów, 17 kwietnia.

Wczoraj w godzinach popołudniowych Eugenjusz **Kucharski, 15-letni czeladnik ślusarski**, zajęty u majstra Malinowskiego (Potockiego 63) usiłował popełnić samobójstwo. **Z flobertu 6 mm. postrzelił się w okolicę serca.** Zawezwane pogotowie po nałożeniu prowizorycznego opatrunku **odwiozło nieletniego desperata do szpitala.**

Kucharski na miejscu przesłuchany zeznał, **że targnął się na życie w obawie przed rodzicami**, albowiem samowolnie **porzucił naukę u Malinowskiego.** Kucharski jest synem konduktora kolejowego (Gródecka l. 127)

Z SALI SĄDOWEJ.

Proces „Botwinowców".

Piąty dzień rozprawy.

Lwów, 17 kwietnia.

Rozpoczęcie **postępowania dowodowego**, ożywiło nieco monotonny przebieg rozprawy dotychczasowej. Przesłuchana wczoraj grupa świadków dowodowych, zeznaje dla oskarżonych bardzo **obciążająco.**

Na wstępie zeznawali świadkowie **Kubiak i Lasota**, wywiadowcy policyjni, którzy inwigilowali organizację młodzieży komunistycznej. — **Świadkowie ci rozpoznają w oskarżonych członków tej organizacji**, po załem jednak nowych szczegółów do rozprawy nie wnoszą.

Przesłuchani następnie komisarze pol. **Czechowski i Dobrowolski** prowadzili śledztwo policyjne przeciw **Botwinowi** i wskazanym przez niego oskarżonym. Obydwaj świadkowie podają zgodnie, że **Botwina** skłonił do wyjawienia policji nazwisk członków organizacji, **żal**, jaki czuł do nich za nieudzielenie mu przyobiecanej pomocy po zamachu. Botwin miał się wyrazić „**mieli mi dać auto, zdradzili mnie**, więc ich **zasypię**".

Obrońca dr. **Akser** stwierdza w tem miejscu z aktów, że Botwin odmówił podpisu na protokole zeznań tyczących się oskarżonych.

Św. **Dobrowolski** stwierdza jednak stanowczo, że protokół ten mimo braku podpisu Botwina, spisano zgodnie z jego zeznaniami. **Świadkowie wykluczają dalej, by kogolwiek z oskarżonych na policji pobito,** wobec kategorycznego zakazu wydanego w tym kierunku.

Jutro Trybunał przesłucha **świadków z Przemyśla.**

—ox xo—

Ogromny pożar pod Lwowem.

20.000 zł. szkody.

Lwów, 17 kwietnia.

W Sołonce Małej, pow. Lwów, **wybuchł onegdaj w zabudowaniach gospodarskich wójta Marcina Reczucha żywiołowy pożar**, który w rezultacie zniszczył całe gospodarstwo.

Pierwsze płomienie ukazały się w stodole, napełnionej sianem i słomą. Rzeczuch rzucił się na ratunek zagrożonego mienia. Wszelkie jednakże wysiłki spełzły na niczem. **Ogień z każdą chwilą wzmagał się i ogarniał coraz to większą przestrzeń.** Uderzającym był fakt, że **mieszkańcy Sołonki** zupełnie **usunęli się** od zwyczajnej w takich wypadkach **wspólnej akcji ratunkowej.**

Z zagrody wójta pozostały tylko zgliszcza. Szkoda wynosi 20.000 zł.

Miejscowy posterunek wdrożył **dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru.**

Wczoraj z Ekspozytury śledczej we Lwowie wyjechał na miejsce wypadku **komisarz Batorski, który ostatecznie sprawę wyświetlił.** Stwierdzono, że **pożar został podłożony**, a podejrzenie padło na miejscowego parobka, karanego już kilkakrotnie za kradzieże, Iwana Hryceńkę. Hryceńko, wzięty w krzyżowy ogień pytań, zeznał, że zakradł się do stodoły wójta, by zabrać kilka snopów słomy i przez nieuwagę upadł mu papieros, który spowodował pożar.

Hryceńkę **aresztowano** i odstawiono do Lwowa.

—ox xo—

Samobójstwo nieznanej kobiety wśród tajemniczych okoliczności.

Lwów, 17 kwietnia.

Wczoraj o g. 11.30 jakaś **około 35-letnia kobieta**, o nieznanem na razie nazwisku, bawiąc w gmachu Izby skarbowej (ul. Rutowskiego l. 17), nagle **rzuciła się z 1 piętra przez okno na bruk.** Zabrana przez pogotowie ratunkowe do szpitala, w kilka chwil później zmarła. Wdrożone dochodzenia ustaliły, **że kobieta ta była w budynku Izby już o g. 8.30** i oparta o barierę, spała. Zapytana przez portjera, na co czeka, oświadczyła: „**U OO. Jezuitów popełniono kradzież.** Dwaj komisarze przyprowadzili mię tu. **Czekam więc na wymiar sprawiedliwości.**"

W kilka godzin później pocztowa krzyczeć: „Jestem niewinnie posądzona" — poczem rzuciła się ku oknu. Śledztwo trwa. Przypuszczalnie kobieta ta cierpiała na manię prześladowczą.

Katastrofa kolejowa pod Rzezawą

w oświetleniu komisji ministerjalnej.

Warszawa (Tel. wł.).

Komisja ministerjalna potwierdziła wnioski dyrekcji kolejowej w Krakowie i policji miejscowej, że **katastrofa wywołana została w celu rabunku.**

Stan techniczny toru kolejowego w miejscu zamachu i dozór ze strony służby drogowej, odpowiadał wymaganiom formalnym i **był bez zarzutu** z teoretycznego punktu widzenia.

Szybkość pociągu, który uległ wykolejeniu, **nie przewyższała 77 klm.**, według ustawionego na parowozie szybkomierza. Parowóz i sześć wagonów pułmanowskich miały zupełnie nie zużyte obręcze kół i o wytrzymałości wagonów świadczy to, że **spadły z nasypu wysokości 7 i pół metra,** to jest prawie z drugiego piętra, i nie uległy uszkodzeniu. Komisja ministerjalna, zrobiła na miejscu zamachu próbę, w celu ustalenia, **ile potrzeba czasu, ażeby wyjąć gwoździe,** przymocowujące szynę do podkładów (24) i śruby, łączące jeden koniec szyny z drugim (6 śrub). Okazało się, że jeden robotnik, z pomocą odpowiednich kluczy, **zrobił to w ciągu 11—13 minut.** Więc w nocy posługując się mniej odpowiedniemi kluczami, potrzebował co najwyżej 25 do 35 minut.

W katastrofie pod Rzezawą ujawnione zostało, że miejsce jej leży w pobliżu odcinka drogi, na którym w ostatnich latach dokonywane były napady przez bandytów, którzy **wskakiwali na pociągi towarowe i osobowe** i dokonywali rabunku. Okoliczności, które towarzyszyły ostatniej katastrofie, świadczą, że **sprawca zamachu znał miejscowość i znał się na robocie rozłączania szyn i podkładów. Wybór miejsca na nasypie jest ten sam, co pod Rogowem i Starogardem.** Jest więc niezawodne, że uczestnikami zamachu byli **zawodowi bandyci** i niektórzy z nich znali się na robotach torowych. Przyłapany Fr. **Kargul,** przed 7 laty, należał do liczby robotników torowych; obecnie od kilku lat jest zawodowym złodziejem kolejowym. Pod Rzezawą bandyci wykazali wielką zuchwałość w wyborze miejsca. **Policja nie dosyć energicznie działała w kierunku poszukiwań we wsiach.**

Wyniki tej katastrofy są zdumiewające.

Parowóz z tendrem, ważący razem około 100 ton, idący z szybkością **77 kilom. na godzinę,** schodzi z toru, biegnie w ciągu 7 sekund po podkładach 130 metrów i stacza się z nasypu do trzęsawiska. Nie zjeżdża, lecz **stacza się** po szkarpie nasypu i staje w trzęsawisku, zanurzony w niem na głębokości przeszło półtora metra, to jest prawie całemi kołami.

Żaden z wagonów nie uległ zmiażdżeniu, a nawet naruszeniu całości, pudła i okna przeważnie całe, sprzęgła nie porozrywane, tylko bufory i harmoniki mocno poprute. Gdyby ktokolwiek stał w przejściu z wagonu do wagonu, to byłby zabity. Ze 173 podróżnych trzech klas i siedmiu kolejarzy, **tylko 3 osoby,** w tem dwu cudzoziemców doznało ciężkich obrażeń, a 27 podróżnych doznało obrażeń lekkich.

I to po spadnięciu wagonów z wysokości drugiego piętra.

Jeden wagon jest budowy medjolańskiej firmy Breda (1924 r.), dwa Lilpopa, a trzy dawne austrjackie. Parowóz fabryki czesko-morawskiej w Pradze.

Kurjer tarnopolski.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, 15 kwietnia.

(f.) **Magistrat miasta naszego** z dotychczasowej akcji dostarczania bezrobotnym bezpłatnych obiadów, przechodzi do racjonalnego systemu dostarczania im pracy. Komisarz miasta, wicewojewoda **Jaworczyński** na podstawie uchwały obiegowej rady przybocznej postanowił zaciągnąć **pożyczkę w kwocie 100 tysięcy zł.** w Banku Gospodarstwa Krajowego, na cele odbudowy, z której to pożyczki poważną część już zrealizowano i **przystąpiono do odbudowy trzech w czasie wojny** zupełnie zniszczonych **ulic**, a to Ruskiej, Tarnowskiego i Ujejskiego, kosztem 60.000 zł.

Reszta pożyczki 40.000 zł. przeznaczona jest na **budowę baraków** dla wyrugowanych osób z mieszkań i na ukończenie domu czynszowego przy ul. Kopernika.

Towarzystwo właścicieli realności, na niedawnem walnem zgromadzeniu, dokonało wyboru przewodniczącego w osobie prof. **Tureckiego,** który jako przewodniczący wojew. Związku Urzędników Państwowych swoją niespożytą energią daje gwarancję, że i w tem towarzystwie będzie skutecznie czynny. Wiceprezesem wybrano adw. dra **Landesa**, skarbnikiem p. B. **Weisglasa**, a sekretarką dr. **Paulę Mantlową.**

Jedną z najpilniejszych spraw jest ustalenie stosunku z dozorcami domów. Na razie ustalone zostało wpisowe dla członków w kwocie 1 zł. Zgłoszenia na członków przyjmuje adw. dr. Landes, ul. Gołuchowskiego.

Teatralia w Tarnopolu. Koło dramatyczne przy Sokole, odegrało 11 b. m. 3 aktową krotochwilę **Zalewskiego** p. t. „Gobelin". Role dobrze obsadzone; z precyzją odegrał zwłaszcza starego paskarza Kulbasę p. Wacyk — również panie Frantzówna, Hackerowa, Kulczycka, i pp. Schneider, Cwetczek, Thiel, Kulczycki, Starysoler i Paporisch, a nawet debiutujący p. Pikor w zupełności sprostali zadaniu. W przygotowaniu Koła jest komedja Henequina i Webera „Codziennie o 5-tej", grana z powodzeniem nadzwyczajnem przez dłuższy czas we Lwowie.

Dnia 18 b. m. zapowiedział **Zespół artystów scen lwowskich** wystawienie „Pięknej Heleny" Offenbacha w sali Sokoła.

Okruchy.

Do ostatnich linijek wczorajszego wiersza wkradła się pomyłka, zniekształcająca rytm i grę wyrazów. Zakończenie wiersza miało brzmieć:

Ład nie jest, nie jest **ładnie**,
jest **nieład**, w tem wasz błąd.

BAJKA.

Opowiem wam, (lecz proszę słuchać uchem całem)
bajeczkę, którą w Rawie Ruskiej usłyszałem:..
...Barankom swego czasu niedobrze się działo:
Pasterz brutal, pies tyran, paszy miały mało,
aż jeden z nich do lasu poszedł na wywiady,
a wróciwszy wiec wielki zwołał dla narady.
„Bracia!" — woła „tu trosk nas ciągle kłują szpilki,
„widziałem, jak inaczej w lesie żyją wilki!
„Swobodne, silne, grube, każdy za trzech jada,
„ni pasterz ich nie gnębi, ni pies nie napada,
„chodźmy do nich!" — Wśród zgiełku, wołania, hałasu
baranki za baranem pobiegły do lasu.
Wilki zrazu przyjmują gości swych radośnie,
mówią, że im na widok druhów serce rośnie,
potem, niby z przyjaźni, otoczą ich kołem,
w końcu (z miłości może?) zjadły wszystkich społem.
Niechże Bryl więc już chłopów na blagę nie łowi!
Co za sens wieść barany wprost w paszczę wilkowi!?

Zetor.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 18 4 1926.

Lucja Delarue-Mardrus.

Śmierć świątobliwej niewiasty

Nowela.

Przełożył z francuskiego L. S.

(Dokończenie),

W kilka dni po przybyciu swem do Paryża, Marja zachorowała i musiała położyć się do łóżka.

— To nic poważnego, to zwykłe przeziębienie, mówiła, aby uspokoić swe siostry i swą przyjaciółkę.

Ale gdy Berta Derive przyszła ją wieczorem odwiedzić, rzekła strwożona:

— Masz silną gorączkę, co najmniej czterdzieści stopni. Zawezwę jutro lekarza.

Siostry, powiadomione o tem, wzruszyły ramionami. Osoba taka jak Marja, jest po to na świecie, aby pielęgnować innych, ale nie ma prawa sama być chorą. To nie jest w porządku. Obie te panie były zresztą bardzo zajęte zaręczynami swoich dzieci. Jedna żeniła swego syna, druga wydawała córkę za mąż. Ile tu biegania, sprawunków, przyjęć!

— Ponieważ pani odwiedzasz Marję codziennie, mówiła do Berty, proszę nam donieść telefonicznie o jej stanie. To bardzo przykro, że ona nie może wychodzić z pokoju, gdyż z konieczności będziemy ją tym razem bardzo mało widywać.

Berta Derive nie wiedziała sama, co ma robić. Całemi dniami była zajęta pracą zawodową, musiała zatem zostawiać swoją koleżankę z pensji samą aż do wieczora, w małym pokoiku hotelowym niedość opalonym, pod opieka służących, które nie przychodziły zawsze na głos dzwonka.

Gdy właśnie, po ukończeniu swej całodziennej pracy, siadała co rychlej do wieczerzy, aby potem jak najśpieszniej udać się do hotelu, nagle dzwonienie telefonu przejęło ją dreszczem. Przeczuwała, jaką wiadomość ma usłyszeć. Panna Marja czuje się bardzo źle i prosi przyjaciółkę, aby raczyła natychmiast do niej przybyć.

— Wiem, że obie jej siostry z dziećmi są w Operze, mówiła sama do siebie pianistka, siedząc w dorożce samochodowej. Niepodobna zawiadomić ich o groźnym stanie Marji. Biedna Marja! Umrze zatem w moich objęciach, nie ucałowawszy nawet swoich najbliższych, którym poświęciła całe swoje życie!

Otarła szybko łzy, wchodząc do pokoju chorej. Marja zwróciła na nią oczy, szeroko otwarte.

— Kazałam cię tu zawezwać, rzekła do niej, ale czuje się teraz lepiej.

— Marjo... Jesteś tu sama od tylu godzin... Czy zgadzasz się? czy byłoby ci miło widzieć tu księdza?

— Nie, Berto... Nie jestem przygotowana do spowiedzi...

Artystka spojrzała na nią z zdziwieniem, ale nie śmiała nalegać.

— Marjo, czy chcesz, abym ci przeczytała kilka stron z twego mszału?... Może naprzykład psalmy pokutne?...

— Nie, Berto.

Umierająca odwróciła na chwilę swe źrenice i wycedziła zwolna słabym głosem:

— Opowiedz mi raczej... opisz dokładnie, jak wyglądała moja suknia balowa, którą mi matka kazała uszyć, gdy miałam dziewiętnaście lat...

Berta, zdumiona tym niespodziewanym rodzajem gorączki, zapanowała nad sobą i tłumiąc wzruszenie, opisała chorej jej suknię balową.

— Dobrze!.. A teraz opowiadaj mi o kinie... historje z kina jakie tam widziałaś!

Berta pochyliła ku swej przyjaciółce twarz, na której widniał wyraz przerażenia. Kobieta ta o siwych włosach, której cały żywot był jednem pasmem ofiar i poświęceń, teraz nad brzegiem grobu, jak gdyby kuszona przez złego ducha, pragnęła, zanim odejdzie w zaświaty, przyjrzeć się przez chwilę temu królestwu ziemskiemu, które za życia odepchnęła.

— Opowiadaj, Berto, błagam cię... opowiadaj!... Ty znasz różne historje, piękne i zajmujące o mił...

Nie mogła dokończyć tego słowa Świątobliwa kobieta umarła bez spowiedzi, bez Przynajświętszych Sakramentów, z twarzą rozjaśnioną błogim uśmiechem. Był to pierwszy w jej życiu uśmiech, który nie był zwrócony w stronę tamtego świata.

—oo—

Życie na polskiem morzu.

Gdynia, w kwietniu.

Transport węgla przez Tczew. Berlinki wysłane z węglem do Kopenhagi w piątek wyruszyły w drogę powrotną i w niedzielę zawinęły do Wisłoujścia. Pomimo silnego wiatru i **dużej fali**, podróż odbyła się zupełnie dobrze. Z Wisłoujścia do Tczewa droga **trwała 4 godziny.** Tu odbył się naładunek i obie berlinki już **po raz drugi wyruszyły do Kopenhagi.**

W najbliższym czasie podjęte zostaną prace około usprawnienia ładunku węgla w porcie tczewskim. Obecnie ładowanie odbywa się **przy pomocy taczek**, w najkrótszym zaś czasie stanąć tam mają wyciągi elektryczne.

Karpie z Jugosławji. Na rynku polskim ukazały się karpie z Jugosławji, hodowane w nizinie Dunaju. Karpie te żyją dziko, rosną przy obfitości słońca i pokarmu niezmiernie szybko i wskutek tego są **bez porów nania tańsze od naszych.** Na razie importują je do nas **kupcy węgierscy zarabiając na tem olbrzymie sumy.** My bronimy się od konkurencji wysokiemi cłami, wskazaną byłaby jednak obrona za pomocą podniesienia naszego gospodarstwa rybnego i po**tanienia własnych produktów.**

——ox xo——

Kurjer filmowy.

Dziś sensacyjna premiera filmu p. t. **„Grzeszna miłość" z Możżuchinem i Lisenką** w głównych rolach, **w kinie „Lew".**

PSIA DOLA.

(Kino „Apollo").

W obrazie tym, wykonanym przez **Charlie Chaplina** jeszcze przed słynną **„Gorączką złota"**, dał ten największy komik świata, cały szereg świetnych i dobrze skonstruowanych pomysłów; w sposób ciekawy ilustruje on „psią dolę" biednego włóczęgi, wraz z jego świetnie wytresowanym psem, szukającym przytułku.

Napisy tego filmu zupełnie poprawne.

Z sali koncertowej.

ARTUR RUBINSTEIN.

Lwów, 17 kwietnia.

Również tegoroczny występ pianisty A. Rubinsteina, cieszył się **wielkiem powodzeniem.** Program wieczoru zawierał Bacha-Busoniego: Chaconnę, Beethovena sonatę Es-dur op. 31, Chopina sonatę B-mol oraz szereg mniejszych utworów; zakończeniem wieczoru była XII. **rapsodja Liszta.** Szkoda, że p. Rubinstein nie wybrał dla Lwowa ciekawszego mniej ogranego programu. (Wyjątek stanowiły efektowne, krótkie kompozycje Albeniza „Fête-Dien a Seville" i „El Albaicin", grane w drugiej części programu).

Słuchając gry A. Rubinsteina, stwierdziliśmy ponownie, że artysta **ten obok wirtuozowskiej techniki**, obok wysokiej kultury muzycznej, obok bogactwa zasobów pianistycznych, posiada **bardzo indywidualny sposób interpretacji** (co jednak nie zawsze wychodzi z korzyścią dla dzieł Chopina), stwierdziliśmy również, jak po **mistrzowsku umie pianista przejść poprzez przestrzenie**, tchnące starzyzną, umie je ożywić i **„zmodernizować"**. Jest to istotnie wielką sztuką, tem więcej potrzebną gdy wykonuje się Liszt'a rapsodje i „Liebestraum"...

Naturalnie, że zarówno Chaconna Bacha-Busoniego jak i sonata Beethovena, znalazły w osobie p. Rubinsteina **doskonałego interpretatora.**

Rozanimowana **publiczność nie szczędziła artyście objawów zachwytu**, zmuszając go do licznych naddatków.

Dr. A. Sołtys.

——oo——

Kurjer literacki.

Wincentego Kościuszkiewicza „Rodzina Łatkowskich" wyszła nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych. Lwów, Zimorowicza 5.

Chcąc zainteresować współczesnego czytelnika twórczością, niegdyś bardzo poczytnych pisarzy, wznawiamy powieść Kościuszkiewicza w tem przekonaniu, że wypełni ona do pewnego stopnia lukę w ciągłości czytelniczej.

Powieść niniejsza odznacza się dużą obserwacją i charakterystyką osób ze środowiska warszawskiego.

—::—

Książka na czasie.

Józef Feduniszyn, asp. policji państw. „Kontrszpiegowska służba śledcza". Nakładem St. Köhlera spadkob. **Lwów—Warszawa 1926.**

Lwów, 17 kwietnia.

Józef Feduniszyn, aspirant policji państwowej **należy do rzędu tych urzędników**, którzy swój zakres działania w służbie państwowej **nie ograniczają do mechanicznego wypełniania poleceń** przełożonej władzy, **lecz pojmują swe obowiązki jako służbę dla dobra całego społeczeństwa.** Jedną z takich czynności pożytecznych społeczeństwu jest bezsprzecznie **napisanie książki o „kontrszpiegowskiej służbie śledczej".**

Autor w swej przedmowie stwierdza tę prawdę, cytując słowa senatora francuskiego Ranca: **„Naród który wszędzie widzi szpiegów i zdrajców**, choćby nie wiem jak dzielni byli jego żołnierze i jak doskonałem jego uzbrojenie, **jest z góry zwyciężony".**

Zaletą omawianej książki jest właśnie to, że uczy ona szukać szpiegów tam gdzie są, aby ich nie widziano tam, gdzie ich niema.

Uwzględniając specyficzne warunki wśród jakich żyjemy w dobie obecnej, oraz **nasze wyjątkowe położenie polityczne**, a także i to, że obowiązkiem każdego **lojalnego** obywatela jest tępienie akcji szpiegowskiej, **można śmiało książkę Józefa Feduniszyna polecić do przeczytania każdemu.**

Ułatwia to znakomicie styl jasny i przejrzysty oraz przystępny sposób ujęcia tematu, do czego przyczynia się **szereg** wplecionych w tekst — **przykładów.**

Książka ta niszczy wiele przesądów i legend, ale też otwiera oczy na rzeczywiste niebezpieczeństwa.

Scena i ekran.

Polski instytut teatrologiczny w Warszawie, założony przez związek artystów scen polskich w Warszawie przystępuje do pracy wydawniczo-archiwalnej. W br. wydany zostanie „zarys historji teatru polskiego" **Adama Zagórskiego i** monografie Modrzejewskiej i Rapackiego. Uruchomiona też będzie pod redakcją prof. **Ujejskiego** „biblioteka zapomnianych utworów dramatycznych", a pod redakcją Zawistowskiego „rocznik teatrów polskich". Ma też zostać wydanym wzorowy egzemplarz reżyserski i utworzona biblioteka i muzeum teatralne.

Teatr turecki w Paryżu. W Paryżu powstał teatr turecki pod kierunkiem Burghaneddin-Bey'a, który usiłuje wskrzesić dawną tradycję przeszłości tureckiej, dając widzom egzotyczne obrazy ginącego świata muzułmańskiego. Artyści są wyłącznie narodowości tureckiej. Przedstawienia mają duże powodzenie.

Gmach opery berlińskiej, który nie był remontowany od czasu wybudowania go za Fryderyka Wielkiego, ulegnie obecnie gruntownemu przebudowaniu, zmodernizowaniu i rozszerzeniu.

Dramaty francuskie na scenie japońskiej. Poeta francuski Charles Vildrac jest obecnie w drodze do Tokio, gdzie mają być wystawione jego dramaty „La Paquebot Tenacity" i „Le Pélerin".

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 18 4. 26.

Z nowych dziedzin wiedzy i życia

Inż. EDMUND LIBAŃSKI.

„Broadcasting" Polski.

Lwów, 17 kwietnia

Podczas gdy niewidzialny **ocean eteru** falował wokół ziemi, niosąc we wszystkie centra cywilizacji krajów obu półkul, głos, muzykę śpiew, zespoły artystyczne, komunikaty tajne i jawne dyplomacji, wojskowości, nauki, wiedzy i sztuki, „wykwitu umysłowości" narodów europejskich, **Polska** pozostawała **niema...** ani jedna fala polska nie szła w świat!... przez eter.

A gdy we Lwowie wraz z prof. **inż. Malarskim** przed kilku laty **zainicjowaliśmy pierwszy w Rzeczypospolitej kurs „radiotechniki"**, nie było jeszcze ani poparcia, ani szczerej zachęty.

I w Warszawie nie lepiej się wiodło tym **„co z żywymi chcieli naprzód iść"**; zmagali się z ignorancją i złą wolą, przełamywali zapory lecz trud nie poszedł na marne.

„Polskie Radjo" z krainy **marzeń** przeszło w **rzeczywistość** i to rzeczywistość, z której możemy być dumni, mimo, że to dopiero początek. — Po próbnych audycjach wysłanych w świat, audycjach polskich, przyjętych z fachowem uznaniem przez kraje zachodnie, Francję, Niemcy, Anglję, Belgję, Szwecję, audycjach, które słuchane były przez radjoamatorów i w Małopolsce zwłaszcza we **Lwowie**, nastąpił w niedzielę, 18 b. m. uroczysta **inauguracja** „Polskiego Radjo".

Z radjostacji warszawskiej wypromieniowany zostanie wspaniały program muzykalny i wokalny pierwszorzędnych artystek i artystów polskich, dla nas i zagranicy, a **witać Europę** i przemawiać będą w języku francuskim i angielskim **prezydent ministrów Skrzyński** i minister **oświecenia Grabski!**

Dusza umysłowości polskiej obleci świat na falach eteru i zapowie swój stały udział w radjorekordach świata cywilizowanego.

Warto wiedzieć i nazwiska pierwszych organizatorów i wytrwałych działaczy dla „Broadcastingu" Rzeczypospolitej.

Naczelnym kierownikiem „Polskiego Radjo" jest p. Zygmunt **Chamiec**, kierownikiem artystycznym prof. Tadeusz **Czerniawski**, technicznym: inż. Władysław **Heller** (syn zasłużonej pamięci dyrektora teatrów — lwowianin) kierownikiem działu literackiego p. Maksymiljan **Woronicz**, a generalnym sekretarzem p. Karol **Ostrowicki.**

Salon dla produkcji, urządzony jest z całą precyzją techniczną i artystyczną, dla wysyłania koncertów Filharmonji warszawskiej i muzyki kameralnej, oraz audycji wokalnych, prelekcji, deklamacji i t. p.

Pośrodku na postumencie spoczywa „cudo radiotechniki" to **„serce** akustyczno-elektryczne" jakiem jest „mikrofon" przekształcający dźwięk w pulsacje elektro-magnetyczne.

Od niego idą druty do kabla podziemnego prowadzącego zespół elektrycznych oscylacji, do potężnej stacji nadawczej „Broadcastingu" Polski. — Stamtąd niewidzialne chóry, symfonje i głosy, promieniują bezpośrednio z anteny w wszechświat... i wszędzie gdzie jest nastawiony aparat odbiorczy na „fale tej stacji" rozbrzmiewa w pełni tonów i ekspresji **audycja polska.**

Ale pomyślicie sobie, ślicznie! — lecz Warszawa i okolica pobliska w promieniu do 100 klm. może sobie słuchać tanio i wygodnie przy pomocy małych odbiorników **detektorowych**, tu zaś we Lwowie, na odległość blisko 400 klm. sprawa jest mniej ponętna, bo wymaga aparatów lampkowych, skomplikowanych i drogich!

To samo powiedziałem zasłużonym działaczom warszawskim.

Otóż dowiedziałem się, że przy wzroście liczby abonentów „Radjo Polskiego" (znanej piosence w Polsce o funduszach inwestycyjnych), otrzyma **Lwów** stację **przekaźnikową**, odbiorczo - nadawczą i wówczas niewątpliwie nastąpi okres rozpowszechnienia i popularyzacji „radjo" w jak najszerszych warstwach ludności miejskiej i wiejskiej Małopolski wschodniej **od Przemyśla po kresy.**

Ruchliwy pierwszy Radjoklub we Lwowie na pole działania dla przyśpieszenia tej chwili, by **ludność** miasta **Lwowa** stała się wielkiem, wdzięcznem audytorjum „Polskiego Radjo", a za przykładem kresowa stolicy pójdą i dalsze liczne miasta.

A z tym żywym prądem nowego czasu ożyje i przemysł radjotechniczny i wynalazczość w tej dziedzinie pełnej jeszcze niespodzianek, nawet dla uczonych i fachowców, a burne umysły młodzieży naszej, zwrócą się w tę dziedzinę „cudów techniki" tak jak to się dzieje w krajach zachodnich gdzie dominującem powiedzmy modnem słowem „sportem" pod kierunkiem wychowawców jest **awiatyka i radjotechnika.**

——oo——

Ostatnia rata pożyczki Dillona — 10 miljonów dolarów

zasili fundusz gospodarczy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że w Warszawie bawi **przedstawiciel domu bankowego Dillon and Comp. p. Eberstaedt,** celem przeprowadzenia finalnych rokowań w sprawie **ostatniej raty pożyczki Dillonowskiej w sumie 10 miljonów dolarów.**

Dowiaduję się, że p. Eberstaedt konferował z ministrem skarbu p. Zdziechowskim na temat udzielenia Polsce **dodatkowej pożyczki w sumie 15 miljonów dolarów.** P. Eberstaedt wyjeżdża do Berlina, gdzie spotka się z dyr. departamentu p. Wojtkiewiczem, celem załatwienia ostatecznych formalności związanych z wypłatą ostatniej raty.

Sumę tą otrzyma rząd w dniach najbliższych poczem przekaże ją Bankowi Polskiemu a ten Bankowi Gospodarstwa Krajowego **na zasilenie funduszu gospodarczego.** Należy się spodziewać, że przy pomocy tak poważnych środków finansowych **kwestja bezrobocia zostanie choć w części rozwiązana.**

———ox xo———

Stała rubryka kroniki stołecznej --- awantury bezrobotnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia.

Przed lokalem Państw. Urzędu Pośredn. Pracy przy ul. Ciepłej zebrał się dziś ponownie **tłum bezrobotnych,** który wzrósł w krótkim przeciągu czasu do liczby **1.500 osób.** Jednakże odezwy komisarjatu rządu zapowiadające szybkie środki zaradcze wniosły dużo uspokojenia w tłum, który po raz pierwszy w dniu dzisiejszym **rozszedł się do domów bez demonstracji.**

Jedynie **tylko grupa wyrostków,** zdążająca **pochodem** od Powązek, **zaatakowała patrol policyjny,** obrzucając go kamieniami. **Jeden z posterunkowych został zraniony. Kilka strzałów, oddanych w powietrze** przez zaatakowany patrol, rozpędziło wyrostków.

Na placu Dąbrowskiego czuwały nad porządkiem skonsygnowane oddziały policyjne. Pozatem **w mieście nie zakłócono spokoju.**

———xo ox———

Jak Warszawa walczy z bezrobociem.

A Lwów?!

Warszawa, 16. 4. (AW). Władze miejskie w porozumieniu z Rządem postanowiły **przyjąć do pracy nowych 1.800 bezrobotnych.**

Plan zajęć przewiduje zaangażowanie: **900 do robót kanalizacyjnych — 100 do robót meljoracyjnych** w majątku na Brudnie — **600 do robót brukarskich i 200 do robót plantacyjnych.**

W ten sposób liczba bezrobotnych zatrudnionych przez miasto, wzrośnie do **6.300 osób.** Dnia 15 b. m. **zażądano w Urzędzie Pośrednictwa** Pracy 700 bezrobotnych. **Pozostałych 1.100 zatrudni Magistrat w czasie do 25 b. m.**

———xoox———

Ostatnie stadjum procesu Lindego i tow.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia.

Dzisiejszy dzień wypełniły całkowicie **mowy obrońców.** Pierwszy rozpoczął przemówienie obrońca Huberta Lindego, adwokat **Szurlej,** który w obszernym wywodzie zbija poszczególne punkty oskarżenia.

Po 3-godzinnem przemówieniu adw. Szurleja, zabierali kolejno głos adw. **Peżyński i Brockman** w obronie Bana, a w końcu adw. Ettinger w obronie **Hryniewicza.**

Przemówienia te wypełniły cały dzień dzisiejszy **do godz. 11 w nocy. Po przemówieniu** adw. Ettingera **zabrał głos prokurator Rudnicki,** replikując na niektóre punkty przemówienia obrony. Replika przeciągnęła się do godz. **12 w nocy.**

Jutro wypowiedzą ostatnie słowo oskarżeni, poczem nastąpi ogłoszenie wyroku.

Sądy nad małoletnimi.

Wiedeń, w kwietniu.

W **Wiedniu** odbyła się onegdaj w urzędzie sprawiedliwości **konferencja** na temat **postępowania z młodocianymi przestępcami,** w której wzięli udział **przedstawiciele** zainteresowanych w tej sprawie **ministerstw,** urzędu opieki przy dyrekcji policji, oraz **wiele wybitnych osobistości** ze sfer sądowych, naukowych i pedagogicznych.

Zastanawiano się nad sposobem karania i wychowywania małoletnich przestępców. Wicekanclerz dr. **Waber** wygłosił na ten temat referat, w którym stanął na stanowisku, **że kary więzienia,** nawet krótkiego **bardzo źle wpływają na nieletnich zbrodniarzy.**

Należy zatem zmienić ustawodawstwo w tym kierunku, **by sędzia** przy określaniu wyroku **mógł** całkowicie **uniknąć wymierzania kary,** która powinna być wobec małoletnich stosowana tylko **jako ostatni, wyjątkowy środek.** Zastąpić ją należy **wychowaniem** w odpowiednich **zakładach poprawczych.**

W dyskusji zabierali głos prawie wszyscy obecni, wyrażając zdanie, **że zmiana austrjackiego ustawodawstwa** w tym kierunku **jest konieczna.**

Prem. Skrzyński do dziennikarzy wied.

„Obecnie należy myśleć i mówić po europejsku".

Wiedeń, 16. 4. (PAT.) Dziś popołudniu przyjął premier Skrzyński w hotelu Imperjal **przedstawicieli prasy wiedeńskiej i zagranicznej.**

Na przyjęciu tem premier powiedział między innemi, co następuje. Bardzo się cieszę, że mam dziś sposobność powitania przedstawicieli prasy. Panowie wiecie, że **spędziłem młodość we Wiedniu.** Będą się Panowie może dziwić, że nie władam należycie językiem niemieckim, jednakowoż w czasach istnienia Ligi Narodów doszło do tego, że mówi się wszystkimi językami, chociaż wszystkimi źle. Powinniśmy atoli mówić jednym językiem, **językiem europejskim. Obecnie należy myśleć i mówić po europejsku.** Granice, oddzielające narody stwarzali często politycy. Jestem zdania, że **pomiędzy wszystkimi narodami winno panować braterstwo.**

Wiedeń, 16. 4. (PAT). Dziś wieczorem premjer Skrzyński był obecny na **galowem przedstawieniu w Operze państwowej.**

Po przedstawieniu kanclerz **dr. Ramek wydał kolację w apartamentach Opery.** Odjazd premjera do Warszawy nastąpi o godz. 22.50.

PRZENIESIENIE W SZKOLNICTWIE PRZEMYSKIEM.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 14 kwietnia.

Inspektor szkolny, p. Kaz. **Fischer** przeniesiony został w charakterze wizytatora szkolnego do Lublina. Tymczasowo funkcję inspektora objął dyr. seminarjum, p. **E. Zaremba.**

—oo—

PONOWNE OTWARCIE UNIWERSYTETU W BUKARESZCIE.

Bukareszt, (Tel. wł.) Rumuńskie ministerstwo oświaty uchwaliło ponowne otwarcie Uniwersytetu w Bukareszcie, ponieważ studenci zrezygnowali z strajku i zamierzają spokojnie uczęszczać na wykłady. Z tegoż powodu anulowano zarządzenie, podług którego studenci na wszystkich Uniwersytetach rumuńskich musieli się na nowo zapisywać. Przyjmowani oni zostaną bez wszelkich formalności do wszystkich domów akademickich. Mają też unieważnić kary, nałożone na kilku studentów medycyny.

—oo—

UKARANIE ZŁODZIEJÓW GROSZA PUBLICZNEGO.

Kalisz, 15. 4. (AW). Kaliski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę nadużyć w tutejszym urzędzie skarbowym. Skazano b. poborcę podatkowego, T. Pawłuszkiewicza za przywłaszczenie kwoty 11.125 zł. na **2 lata ciężkiego więzienia** z pozbawieniem praw, J. Mańkowskiego za przywłaszczenie 3.948 zł. na 2 lata więzienia, a innych oskarżonych: Rudowicza, Sopańskiego i Fałęckiego — na 1 i pół roku.

—oo—

MUZEUM ZABAWEK.

Lwów, 17 kwietnia

W Moskwie założono niedawno o**sobliwe muzeum,** obejmujące **zbiory zabawek dziecinnych.** Rosyjskie zabawki są często dziełami sztuki, które **rozchodzą się po świecie za pośrednictwem emigrantów,** produkujących na obczyźnie znaczną ilość tych wyrobów, **podobnie jak i polskie,** artystyczne zabawki powstały i rozpowszechniły się dzięki naszej emigracji. .

W muzeum moskiewskiem **zgromadzono około 10.000 rozmaitych** przedmiotów. Znajdują się tam zabawki arystokratycznej dziatwy z lat czterdziestych ubiegłego stulecia — **wspaniałe lalki w krynolinach** w kosztownie umeblowanych, minjaturowych pokojach. **Można** też podziwiać proste zabawki wieśniacze z drzewa, słomy i wełny, które dają pogląd na rozwój rosyjskiej sztuki ludowej i rosyjskiej **kultury.**

—o—

REBUS GENEALOGICZNY.

Lwów, 17. kwietnia.

W mieście Fredericburg w stanie Virginja 48-letni fermer John Yatt ożenił się z 15-letnią panną Anną Woodeil. Skutkiem tego pan Yatt stał się małżonkiem swej przyrodnie wnuczki i zięciem swego własnego zięcia. Prócz tego został on jednocześnie zięciem swej córki, która stała się synową swej własnej synowej. Ojciec młodej małżonki, czyli teść pana Yatta jest jednocześnie jego zięciem, a w stosunku do własnej córki przyrodnim zięciem.

Otóż Yatt był wdowcem. Córka jego wyszła zamąż za innego wdowca pana Woodell, który z pierwszego małżeństwa miał córkę pannę Annę Woodell. Ona to właśnie jest bohaterką opowiadanych tu wypadków i sprawczynia skomplikowanych stosunków familijnych, trudniejszych do rozwiązania, niż niejedna krzyżówka. Może kto z czytelników zechce dalej badać owe zawikłania. Należy dodać jeszcze tylko jedno, świeżo poślubiona pani Yatt jest obecnie przyrodnia teściowa swego własnego ojca!

—oo—

TRZY LATA WIĘZIENIA ZA LICHWĘ LETNISKOWĄ.

Warszawa, w kwietniu.

Przed zbliżającym się sezonem letniskowym, wydał starosta warszawski następujące **ostrzeżenie:**

Niniejszem ostrzegam, iż zgodnie z art. 23 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r., wszelkie wykroczenia na tle wyzysku przy odnajmowaniu mieszkań letniskowych będą **z całą surowością prawa ścigane.**

Winni przyjęcia lub żądania ceny nadmiernej za letnisko, **ulegną karze więzienia do lat trzech i grzywnie do 20.000 zł., lub jednej z tych kar.**

Ogłaszając powyższe ostrzeżenie — wzywam osoby zainteresowane, aby o każdym wypadku żądania lub pobrania nadmiernej ceny za letnisko donosiły Starostwu, lub miejscowemu posterunkowi policji.

Starosta warszawski **St. Okulicz.**

KRONIKA.

KWIECIEŃ
17
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat Rudolfa gr -Kat. Josyfa pr.

Jutro: rzym.-kat. Apoloniusza gr.-kat. N. D. 5 Post.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 17 bm. o 3 pop. „Wieczór Trzech Króli" Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Gośc. występ. Ludwika Solskiego.

Sobota 17 bm o 7·30 „Car Paweł I.". Gośc. występ Ludwika Solskiego.

Niedziela 18 bm. o 3 popoł. „Serce Matki" albo „Przygody Tomcia Palucha". Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 18 bm. o 7·30 wiecz. „Madame Butterfly". Gość. występ Stanisławy Korwin-Szymanowskiej.

Poniedziałek 19 bm. „Car Paweł I.". Gośc. występ Ludwika Solskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 17 bm. o 3·30 popoł. „Czarne Róże". Ceny zniżone popołudniowe.

Sobota 17 bm. o 7·30 wiecz. „Orłow".

Niedziela 18 bm o 3·30 popoł. „Marjetta". Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 18 bm. o 7·30 wiecz. „Odrodzenie".

Poniedziałek 19 bm. „Orlow",

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota o 7·30 „Lekkomyślna siostra". Gościnny występ Ordon-Sosnowskiej. W przedstawieniu bierze udział J. Elsnerówna. Ceny specjalnie zniżone.

Niedziela o 4 popoł. Przedstawienie dla młodzieży „Dożywocie". Gośc występ Solskiego oraz udział dyr. Frączkowskiego.

Niedziela o 7·30 poraz ostatni. „Polityka i miłość". Pożegnalny występ L. Solskiego. Ceny zniżone

Poniedziałek o 7·30. „To był tylko sen". Premiera. Gość. występ Ordon-Sosnowskiej. Zniżki urzędnicze obowiązują.

Wtorek i środa o 7·30 „To był tylko sen". Gośc. występ Ordon-Sosnowskiej. Zniżki urzędnicze obowiązują.

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Palace: „Grunt — nie przejmować się" — farsa w 8 aktach. „Niedzielny Rybak". kom. w 2 akt.

Chimera: „Świat bez kobiet", dramat w 10 aktach.

—oo—

—oo—

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich). A. Karpiński z Krakowa, E. Erb. S. Pieniążek M. Wodzicka (szkice z Grecji) sala ogólna. Od 10—3.

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś, po raz ostatni na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej — wspaniałą komedję Szekspira: **„Wieczór Trzech Króli"**, z gościnnym występem genjalnego artysty Ludwika Solskiego. Początek przedstawienia o godz. 3 popoł. Wieczorem ukaże się wstrząsająca tragedja Mereżkowskiego „Car Paweł I." Potężna kreacja Solskiego w roli tragicznego cara — manjaka oraz dalsze historyczne postacie, świetnie odtwarzane przez naszych artystów dają niezapomniane wrażenia.

— **Teatr Nowości** daje dziś, po raz pierwszy na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych, operetkę „Czarne Róże". Wieczorem rewelacyjna operetka sezonu **„Orłow"**. Dwa pierwsze przedstawienia „Orłowa" wypełniły doszczętnie salę Teatru Nowości.

— **„Serce Matki"** albo **„Przygody Tomcia Palucha"**, baśń dramatyczna będzie powtórzona w niedzielę, na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych. Początek przedstawienia, o godz. 3-ciej popoł.

— **Najbliższemi premjerami** będą: w Teatrze Wielkim sztuka O'Neilla: **„Żądza"** i opera Tadeusza Joteyki: **„Król Zygmunt August"**, w Teatrze Nowości komedja Vautela: **„Proboszcz wśród bogaczy"**.

— **Przedstawienie dla młodzieży.** W niedzielę popołudniu po cenach bardzo niskich w Teatrze Małym „Dożywocie" z niezrównanym mistrzem Solskim w roli Łatki oraz z udziałem dyr. Frączkowskiego. W roli Birbanckiego wystąpi poraz pierwszy uczeń dyr. Frączkowskiego p. T. Akrzyński.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

—oo—

Mówią, że...

rozszalała się w ostatnich dniach plotkowska agitacja za najrozmaitszemi „partjami" faszystowskiemi. monarchistycznemi, dyktatorskiemi it.p.

— — — — — — — — —

w skrzynkach do listów znachodzi się codziennie odezwy, wezwania, proklamacje, które tylko denerwują i dezorjentują i tak znękaną publiczność! A tymczasem kurs złotego nie poprawia się, nędza coraz większa! Ci niepoczytalni aranżerowie tych „akcji" nie zdają sobie sprawy ile złego robią i jak cieszy się z tego... nieprzyjazna zagranica. Jakaś manja opętała wszystkich „zbawców Ojczyzny" i nie widzą, że włośnie wszystko robią, by ojczyznę tę zgubić i ośmieszyć!! Raczej solidarnie wziąć się do pracy w spokoju i rozwadze, niż bałamucić wystraszoną opinję publiczną. Przecież ta zabawa w proklamacje może fatalnie się skończyć, Istotnie prawdą jest, że umiemy umierać za Polskę ale żyć dla niej nie potrafimy. A o to życie właśnie idzie!!

rrr.

—oo—

— **Poraz ostatni „Lekkomyślna siostra" po nadzwyczajnie zniżonych cenach.** Dziś tj. w sobotę daje Teatr Mały poraz ostatni „Lekkomyślna siostrę, ze znakomitą Ordon-Sosnowską. Ceny na to przedstawienie zostały specjalnie obniżone, tak że bilety nabywać można w cenie od 50 groszy do 5 zł.

— **Nieodwołalnie po raz ostatni „Polityka i miłość".** Pożegnalny występ L. Solskiego w „Polityce i miłości" odbędzie się w niedzielę wieczorem. Celem umożliwienia wstępu tym wszystkim, którzy nie mieli dotąd sposobności ujrzenia niezrównanej gry Solskiego, dyrekcja pomimo święta ceny biletów obniżyła.

— **Premjera sztuki „To był tylko sen".** Już w poniedziałek odbędzie się premjera tej głośnej sztuki wiedeńskiego pisarza, którą Teatr Mały przygotował niezmiernie starannie a w której jak wiadomo główną rolę kobiecą kreuje nasz gość Ordon-Sosnowska. Premjera ta budzi już dziś bardzo wielkie zainteresowanie.

— **Aleksander Michałowski**, zaproszony przez wielbicieli swej mistrzowskiej gry, przybywa znowu do Lwowa, by w czwartek 22 bm., zjawić się na estradzie Kasyna i Koła liter.-artyst. Znakomity i niedościgniony odtwórca dzieł Chopina, grać tym razem będzie ponadto utwory Haendla, Bethovena, Schuberta, Schumanna, Mendelsohna i Glück-Saint-Saensa. I tutaj jest on mistrzem, który zawsze zniewala wszystkich swoich słuchaczy. Koncert czwartkowy posiada zapewnione z góry powodzenie.

— **Zarząd Gniazda Związku Artystów Scen Polskich** we Lwowie zawiadamia, że wskutek wielkiego napływu fantów na loterję budowy domu aktora weterana w Skalimowie, między innemi 2 placów pod budowę willi nad morzem w Rallerowie, ramy loterji zostały znacznie rozszerzone, a ciągnienie loterji za zezwoleniem Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej przesunięte na dzień 5 maja bm.

— **Towarzystwo Metapsychiczne im. Ochorowicza** Posiedzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 20-tej, ul. Ossolińskich 15. Referat p. Stefana **Mokrzyckiego** pt. „Tło psychologiczne zjawisk medjumicznych". Goście mile widziani.

—oo—

Odbiór zgubionych przedmiotów. Magistrat m. Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że Expozytura policyjno-śledcza we Lwowie doniosła o znalezieniu w różnych punktach miasta: torebek, portfeli, kluczów, zegarka srebrnego, torby do podróży, łańcucha, cwikiera, łańcuszka z medalikiem, oraz dokumentów osobistych opiewających na nazwiska: Jaremczuk Michał, Steusing Sophie, Moledówna Marja, Patralski Andrzej W celu wykazania prawa własności ewentualnie odebrania tych przedmiotów zechcą interesowani zgłosić się w Departamencie I. Magistratu miasta Lwowa w godzinach urzędowych w ciągu dni 14.

—oo—

— **Mianowania.** Ministerstwo spr. wewnętrznych zamianowało **Stan. Łukaszewskiego** kierownikiem starostwa **w Kałuszu**, L. **Brogałowskiego** starostą **w Turku**, a Emila **Wehrsteina** starostą **w Lisku**..

— **Zderzenie automobilu** z furą wiejską nastąpiło wczoraj przed w pół na ósmą wieczorem u zbiegu ulicy Akademickiej z placem Marjackim obok hotelu George'a. — Na szczęście obeszło się bez większego wypadku. Dziwne tylko, że o tej porze, gdzie na tem miejscu jest wielki ruch kołowy i pieszy, **nie było posterunkowego** (z białą opaską na rękawie), którego obowiązkiem jest przecież **regulować ruch** na ważniejszych punktach miasta.

—oo—

Bratobójstwo.

Lwów, 17 kwietnia.

Onegdaj w Husakowie, pow. **Mościska**, zdarzył się wypadek bratobójstwa. Jan Kawecki, 21-letni parobek, w czasie sprzeczki z bratem swym, Wasylem, **uderzył go flaszką w głowę.** Wasyl w 3 godziny po uderzeniu **zmarł.** Bratobójcę aresztowano.

—oo—

Z kraju.

× **Magistrat m. Lublina** uchwalił w ciągu 14 dni rozpocząć roboty ziemne i budowlane, przy których znajdzie zatrudnienie przeszło **1000 osób.**

— **1800 bezrobotnych** w Warszawie uzyska pracę dzięki pożyczce, udzielonej magistratowi.

× **Przeciw zamierzonemu zniesieniu stanisławowskiej dyrekcji kolejowej,** uchwaliła Rada miejska w Stanisławowie zaprotestować. — Wczoraj wyjechała w tej sprawie do Warszawy **specjalna delegacja** z burmistrzem p. Chowańcem na czele.

× **Fałszywe 5 złotówki,** które puszczano w obieg w Krakowie, są falsyfikatami **maszynowemi.** Aresztowano w sprawie puszczania w obieg tych falsyfikatów Abrahama Schneidra, kasjera banku Holzera w Krakowie. Odstawiono go do więzienia.

× **Wyrok na komunistów w Łucku,** zapadł 15 b. m. Skazani zostali członk. Komsomołu, Bibryk, Jaura, Zarebnicki, Fiodorow i Iwanienko na 8 **lat** a Geller i Lehrer na **4 lata** ciężkiego więzienia. Jednym z obrońców oskarżonych był adwokat Szuchewicz ze Lwowa.

—oo—

KINA WARSZAWSKIE STRAJKUJĄ.

Warszawa (AW.). Związek właścicieli kin warszawskich postanowił ogłosić dziś **jednodniowy strajk demonstracyjny** z powodu odrzucenia postulatów związku przez Radę miejską, odnoszących się do obniżenia podatku od biletów.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Usiłowane samobójstwo.** Dnia 15 b. m. Władysław Staszkiewicz, lat 26, tapicer (Żółkiewska 155), usiłował popełnić **samobójstwo.** W tym celu wypił on znaczną ilość **jodyny.** Wezwane pogotowie odwiozło desperata do szpitala.

— **Kradzieże i włamania.** Nieznani złodzieje skradli w dniu wczorajszym na szkodę Hładczuka Dymitra, krawca (Żulińskiego 11 A), **obuwie;** na szkodę Saula Friedmanna, właściciela budki (plac Teodora), **kosz z jajami,** zaś po włamaniu się do mieszkania Franciszki Kaufmann (ul. Badenich 12) **futro krymskie,** wartości 4.500 zł.

— **Pożar młodego lasu pod Lwowem.** Onegdaj na zrębie górskim od strony kolonji inwalidzkiej **w Gajach,** pow. Lwów, zajęła się z niewiadomych powodów trawa na przestrzeni półtora - morgowej młodego lasu (własność ks. Sapieżyny). Szkoda na razie nieustalona.

— **Pokąsany przez wściekłego psa.** W ul. Gródeckiej wałęsający się pies pokąsał dotkliwie 13-letniego Ignacego Munzera, syna właściciela restauracji. Zawiadomiono o wypadku pogotowie oraz rakarnie. Rakarz psa schwycił i stwierdził u niego wściekliznę. Chłopca, po wypaleniu ran w Pogotowiu ratunkowem, pozostawiono opiece domowej.

— **Aresztowano:** za awantury i opilstwo 3 osoby; za włóczęgostwo i żebraninę 4 osoby.

—oo—

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW SACHARYNY.

Lwów, 17 kwietnia.

Dnia 15 b. m. przytrzymano na głównym dworcu we Lwowie Antoniego **Seibla,** lat 56, **emeryta kolejowego** (ul. Bartosza Głowackiego 24) i Kazimierza Bomersbacha, **starszego asystenta kolejowego** (zawieszonego w urzędowaniu), lat 40 (ul. Zborowskich 6). Obaj oni zajmują się przemytnictwem sacharyny **z Katowic do Lwowa.** Znalezione przy nich **9 kg. sacharyny** zakwestjonowano.

—oo—

LOTNICTWO POCZYNA WYPIERAĆ KOLEJE.

Lwów, 17 kwietnia.

Sieć kolejowa na kuli ziemskiej zmniejszyła się w r. 1925 w porównaniu z r. 1924 **o 1700 klm.** z powodu wzmożonego ruchu samochodo**wego i powietrznego**. W r. 1924 wynosiła długość torów kolejowych na całym świecie **1,206.504 klm.** Jedna trzecia część wszystkich kolei znajduje się w Stanach Zjednoczonych. Niemcy które przed wojną stały na drugiem miejscu zeszły obecnie na 5-te, straciwszy dziesiątą część swych kolei. Podział kolei między państwa przedstawia się następ.: Stany Zjedn. 425.230, Rosja 58.239, Niemcy 58.041, Francja 49.695, Anglja 38.181, Włochy 20.118. **Polska 18.411**, Japonja 13.144.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Zgłoszenia na międzynarodowe Targi w Poznaniu przyjmuje się w biurze kwaterunkowem Targu Poznańskiego (Głogowska 42) i w Nowym Ratuszu (Stary Rynek) do dnia 25 bm. Ceny wyznaczono następujące: Za pokój I. klasy o 1 łóżku 8 zł., I. klasy o 2 łóżkach 12 zł., II. klasy o 1 łóżku 6 zł., II. klasy o 2 łóżkach 9 zł., III. klasy o 1 łóżku 4 zł., III. klasy o 2 łóżkach 6 zł. O ile gość pozostaje więcej niż 2 doby, otrzymuje 25 proc. opustu od powyższych cen.

BILANS HANDLOWY.

Bilans handlowy Polski za pierwsze dwa miesiące rb. zamyka się bardzo poważnem saldem dodatniem — 152,7 milj. zł. Ale faktycznie nadwyżkę wywozu nad przywozem daje obrót artykułami spożywczemi i inwentarzem żywym oraz surowcami i półfabrykatami, gdy bilans przemysłu jest ujemny. Najbardziej pasywnemi są bilanse przemysłu metalowego oraz garbarskiego.

CENY ŻYWNOŚCI OBECNE I PRZED WOJNĄ.

Największy wzrost cen żywności w stosunku do cen przedwojennych wykazuje Wilno i inne miasta województwa wileńskiego, gdzie wskaźnik kosztów żywności jest 217,6 (r. 1914—100). Mniejszy nieco wzrost wykazuje Warszawa — 191,8, dalej miasta województwa wołyńskiego, białostockiego, z kolei Łódź 179, krakowskiego 151,7, następnie Poznań 150,9, Kraków 148,5, miasta woj. stanisławowskiego 148,7, lwowskiego 147,6, tarnopolskiego 143, wreszcie Lwów 135,8. Najdroższem miastem pod względem kosztów żywności jest obecnie Borysław (o 3,6% droższy od Warszawy), najtańszem Zamość (o 30% tańszy od Warszawy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Transakcje w papierach dywidendowych skromne. Kursa chwiejne, częściowo zniżkowe. Chodorów stracił stopniowo 75 groszy na sztuce. Chciano płacić za Karpalit 0.70, Oikos 0.50. — W poszukiwaniu również Gafota. W zaofiarowaniu akcje Rakszawy.

Akcje handlowe, bankowe i papiery procentowe w zupełnem zaniedbaniu.

Tendencja chwiejna. Usposobienie wyczekujące.

Kotowane: Chodorów 59, 58.75, 58.50: Gazolina 1.50; Tesp 3.50.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa. Obroty średnie.

Dolary ameryk. 9.50 — 9.55; dol. kanad 9.45 — 9.4?, kor. czeskie 0.25 — 0.26; leje 0.30 — 0.31; franki szwajc. 1.70 — 1.75; funty szterl. 33.50 — 34.00.

Złoto: 20 kor. 37.00 — 38.00; 20 frk. 34.00 — 35.00; 20 mrk. 42.00 — 42.50; 10 rb 45.00 — 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.70 — 0.75; 5 kor. 3.70 — 3.80; floreny 1.85 — 1.90; ruble 3.00 — 3.20; kop. 1.50 — 1.60.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie obroty w ziemniakach przemysłowych z gwarancją 18 procent skrobii loco Husiatyn po zł. 3.60. Pozatem nadal poszukiwana pszenica oraz poszukiwany owies. Tendencja ustalona. Usposobienie silne.

Pszenica krajowa biała 42.50 — 44.50; Pszenica krajowa czerwona 45.00 — 47.00; Żyto małopolskie 24.50 — 25.50; Jęczmień małopolski browarniany 23.00 — 24.00; Jęczmień małopolski pastewny 21.00 — 22.00; Owies małopolski 27.00 — 28.00 zł. Ceny szacunkowe bez transakcji.

TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Ceny ziemiopłodów ustaliły się w ostatnim tygodniu i pozostały mniej więcej na dotychczasowym poziomie. Dla pszenicy było nadal znaczne zainteresowanie, przyczem podaż nie pokrywała zapotrzebowania. Dla celów eksportowych poszukiwano otrębów. Zaznaczył się także popyt na owies siewny. W życie zaofiarowanie przewyższało popyt. W mące transakcji nie zawierano, prócz jednej sprzedaży eggekutywnej wagonu mąki proweniencji niemieckiej.

Poza giełdą obroty w koniczynie.

ZATRUDNIENIE W PRZEMYŚLE.

W styczniu r. bież. było zatrudnionych w górnictwie hutnictwie, przemyśle oraz na robotach publicznych 469.212 robotników. Bezrobotnych było 327.240. Na ogólną liczbę 4010 zakładów przemysłowych, w styczniu br. czynych było 3061 zakładów Z ogólnej liczby robotników zatrudnionych w przemyśle 64,2% pracowało od 6 do 7 dni tygodniowo. Przeciętna dni pracy w tygodniu wynosiła 5.29. Najlepiej zatrudnieni byli robotnicy w przemyśle chemicznym.

NADESŁANE.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW NA DZIŚ.

Warszawa (480). Godz. 17.30—22. Koncert orkiestry „Polskiego Radja". — Odczyt p. t. „Jakie znaczenie mogą mieć meljoracje dla państwa i miast" wygłosi prof. Stanisław Turczynowicz. — Komunikat rolniczy. — Odczyt p. t. „Zadanie walki z gruźlicą w Polsce", wygłosi dr. Czesław Wroczyński, Generalny Dyrektor Służby Zdrowia. — Koncert symfoniczny powiększonej orkiestry „Polskiego Radja".

Berlin (505). Godz. 24.00. Muzyka taneczna.

Frankfurt (470). Godz. 21.15. Koncert kameralny.

Hanover (297). Godz. 22.00. Muzyka taneczna.

Zurich (513). Godz. 20.30. Koncert kapeli Gilberta.

Paryż (1750). Godz. 21.15. Odczyt.

Najnowsze modele głośników „Amplion" do nabycia w firmie „Kinofot" Lwów, 3 Maja 11 a.

KURJER SPORTOWY.

OŻYWIĆ BOISKA!

Boisko jest wtedy piękne, kiedy **na zielonej murawie**, opasanej ciemną taśmą bieżni, roi się od ćwiczącej młodzieży. **Lwów, który pożegnał** na dłuższy, zdaje się, przeciąg czasu przedwojenną **tradycję** popularności sportu, szczególnie podstawowej dla całej reszty **lekkoatletyki**, na rzecz piłki — przedstawia **smutny widok.**

Piękna pogoda, ciepły dzień — a **boiska** nasze osowiałe i smutne... Wszystko spoczywa **w letargu.** — Zacznijmy przegląd od najstarszego parku sportowego: **Towarzystwa Zabaw Ruchowych.** Park piękny — ale **opuszczony...** Bieżnia, ta najstarsza bieżnia w Polsce, na której padło tyle rekordów polskich — zarosła trawą. Kilku robotników pracuje nad trzema kortami tenisowemi: tennis jest modny!

Boiska **Pogoni** i **Czarnych żyją:** Na Pogoni naturalnie piłkarze i kilkunastu lekkoatletów. Bieżnia olimpijska **skopana** — wymaga **pielęgnacji. W parku** sportowym **Czarnych** głównie piłkarze, trenujący na bocznych boiskach. Lekkoatletów ma-ło — niewiadomo czemu, bo mają do dyspozycji jedną z najlepszych w Polsce bieżni (także poczyna zarastać trawą!), wygodne szatnie i w najbliższym czasie dostaną tusze z ciepłą i zimną wodą.

Tak dzieje się w klubach, które dotychczas niemal wyłącznie propagowały lekkoatletykę. Zawodnicy AZS-u wykazują jeszcze dużo aktywności — ale gdzie reszta? **Gdzie nowy narybek — nowe talenty — nowe gwiazdy?** Najwyższy już chyba czas zabrać się do solidnej pracy i to od podstaw!...

Kluby muszą pamiętać, że **jeżeli nie chcą zginąć — muszą ożywić swoje boiska!**

NOWA SEKCJA PIŁKI RĘCZNEJ.

I LKS Czarni zawiadamia o otworzeniu sekcji piłki ręcznej. Zebranie organizacyjne sekcji odbędzie się we wtorek, 20 b. m., o g. 8-mej wieczór, w lokalu Klubu, ul. Rutowskiego l. 8. — Wszystkich chętnych zaprasza się na zebranie.

Nowa metoda leczenia.

Lwów, 17. kwietnia.

Na półkach lwowskich księgarń pojawiła się praca doktora medycyny Olgierda Krukowskiego; a mianowicie: „Kręgarstwo jako nowa metoda leczenia".

Dużo słyszeliśmy o tej metodzie jeszcze za czasów bytności dra Krukowskiego we Lwowie t j. w r. 1923/4. Jednakowoż informacje podawane ogółowi przez sceptyków, okazały się pozbawionemi ścisłości i mającemi na celu zniechęcenie społeczeństwa do nowego kierunku leczenia.

By otworzyć oczy społeczeństwa na prawdę i zapoznać szerszy ogół z genezą i naukową podstawą kręgarstwa podaje nam autor w formie zwięzłej i prostej zasady tegoż leczenia walcząc z tymi którzy przedstawiają kręgarstwo w obrazach średniowiecznego zamawiania i czarów.

Analizę strony naukowej powyższej pracy, pozostawiam ludziom bardziej kompetentnym. L. P.

KURJER TEATRALNY.

Władysław Krogulski nestor polskich aktorów, został udekorowany „Krzyżem zasługi" przez ministra oświecenia..

Hugo v. Hofmannsthal napisał sztukę p. t. „Wieża", której tłem akcji jest Polska, raczej wyimaginowana, niż historyczna. Rzecz dzieje się w XVII. w., a jednym z bohaterów jest syn królewski Zygmunt. Sztukę przygotowuje teatr Reinhardta.

Teatr Chorwacki w Zagrzebiu, który niedawno wydał obszerną publikację („Godinsjak"), obrazującą żywą działalność i pracę, w ost. 10 latach, wystawił w tym okresie ze sztuk polskich: Wyspiańskiego „Warszawiankę" i „Klątwę", Przybyszewskiego „Śnieg", Perzyńskiego „Aszantkę", Rittnera „Don Juan" i „Głupiego Jakóba" Rydla „Na zawsze", Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" i „Pannę Maliszewską". Katerwy „Przechodnia" i Winawera „Księgę Hioba". Z artystów polskich, z których grali tam przedtem m. i. Solska i Żelazowski, występował prócz szeregu art. operowych także K. Adwentowicz.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7'30

Sobota 17 kwietnia 1926.

Gościnny występ Ludwika Solskiego.

Car Paweł I.

Dramat w 6 akt. Dymitra Mereżkowskiego.

OSOBY:

Car Paweł I.	Ludwik Solski
Aleksander, wielki książę, następca tronu	Michułowicz
Konstanty, w. książę	Brzeski
Marja Fiedorówna, cesarzowa	Andruszewska
Elżbieta, żona Aleksandra	Skrzydłowska
Hr. Pahlen, gubernator Petersburga	Kwiatkowski
Ks. Anna Gagarinowa	Barwińska
Depreradowicz, dowódca pułku Siemionowskiego	Zabielski
Tałyzin, dowódca pułku Preobrażeńskiego	Lochman
Książę Jaszwił	Kalinowski
Mamajew, jenerał	* * *
Tutołmin, pułkownik	* * *
Feldwebel	Bielecki
Księżna Wołkowa	Rowińska
Szczerbatowa	* *
Kuszelew	Czaki
Hrabina Liewen	* * *
Marin, porucznik	Koczyrkiewicz
Pater Gruber	Milski
Połtorackij, porucznik	Przystawski
Rogerson, lejbmedyk	Rzęcki
Kiryłow, grenadjer	Czaszka
Ropszyński, grenadjer	Relski
Metropolita Ambroży	Lewicki

Wojsko, damy dworu.

Reżyser: K. Okornicki.

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7'30.

Sobota 17 kwietnia 1926.

ORŁÓW

Operetka w 3-ch aktach Ernesta Marischki i Brunona Granichstaedtena. — Muzyka Brunona Granichstaedtena. Przekład Juljana Tuwima.

OSOBY:

Nadja Nadjakowska —	Grabowska
John Walsh, fabrykant samochodów	Bojanowski
Jolly Jefferson, spólnik	Tatrzański
Harry } przyjaciele	Szmidt
Fred } Walsha	Stanek
Redbrock, reporter	Hilsenrath
Escabonier, impresario	Bykowski
Brown, detektyw	Cirin
Stepanow, urzęd. polic.	Szymański
John, służący Walsha	Fried
Jessie, pokojówka Nadji	Żelichowska
Bileter	Kowalski
Partner	Faliszewski
Honter, majster fabrycz.	Kopczyński
Dolly Markanks, urzędn. w fabryce Walsha	Rapacka
Aleksander Doroszyński mechanik	Kuligowski

Reżyser: Filip Kuligowski.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologia 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.